

## Zdrajcy bułgarskiego narodu stają przed trybunałem ludowym w Sofii Akt oskarżenia przeciwko Trajczko Kostowowi i jego współnikom

SOFIA (PAP). Wszystkie bułgarskie dzienniki zamieściły akt oskarżenia prokuratury naczelnej Bułgarskiej Republiki Ludowej w sprawie zdrajcy ojczyzny Trajczko Kostowa i jego współników.

Za organizowanie spisku, mającego na celu obalenie Bułgarskiej Republiki Ludowej, za szpiegostwo i zdradę stanu pociągnięci zostali do odpowiedzialności:

**TRAJCZO KOSTOW DZU-NEW**, urodzony w 1897 r. w Sofii, Bułgar, obywatel bułgarski, z zawodu publicysta posiadający nieukończoną wyższe wykształcenie prawnicze, były wicepremier i były sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, — dyrektor Bułgarskiej Biblioteki Narodowej przed aresztowaniem.

Oskarżony Kostow był aktywnym uczestnikiem lewacko-sekciarskiej frakcji trockistowskiej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej i jako taki został w 1931 r. dokooptowany do lewacko-sekciarskiego Komitetu Centralnego. Na polecenie tegoż lewacko-sekciarskiego Komitetu Centralnego kierował on grupą parlamentarną legalnej partii robotniczej i redagował gazetę „Sztandar Robotniczo-Chłopski”.

W swej praktycznej działalności

Kostow wprowadzał w życie wrogie, lewacko-sekciarskie tezy trockistowskie w stosunku do chłopstwa i w ten sposób utrudniał współdziałanie partii klasy robotniczej z jej podstawowym sojusznikiem — chłopstwem, oraz ułatwiał władzy monarcho-faszystowskiej walkę przeciwko siłom postępowym w Bułgarii.

Przebywając w r. 1933 — 1934 na emigracji w Moskwie, Kostow popierał w dalszym ciągu frakcję lewacko-sekciarską w Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Pracując w sekretariacie bałkańskim partii komunistycznych, współdziałał przy organizowaniu konferencji partyjnej poza granicami Bułgarii, aby od sunąć od kierownictwa partii jej uznanych przywódców — Georgi Dymitrowa i Wasyla Kolarowa.

Podczas swego pobytu w ZSRR Kostow podtrzymywał bliskie stosunki polityczne ze zdemaskowanymi później trockistami Belą Kunem i Maksymilianem Waleckim, a przy ich współdziałaniu zbliżył się do ju-

gosłowińskiego emigranta Józefa Broz-Tito, który również podzielał ich wspólne przekonania trockistowskie.

Wykorzystując swe stanowisko służbowe referenta wydziału kadr sekretariatu bałkańskiego partii komunistycznych, Kostow polecał Tito, który solidaryzował się z jego poglądami trockistowskimi, — do pracy politycznej w Jugosławii.

Po zlikwidowaniu frakcji lewacko-sekciarskiej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Kostow zastosował dwulicowy manewr i złożywszy nie szczera, kłamliwą deklarację, o zerwaniu z lewackimi sekciarzami — zachował swe kierownicze stanowisko w partii, a po powrocie do Bułgarii sabotował realizację nowego kursu politycznego, ogłoszonego przez Dymitrowa.

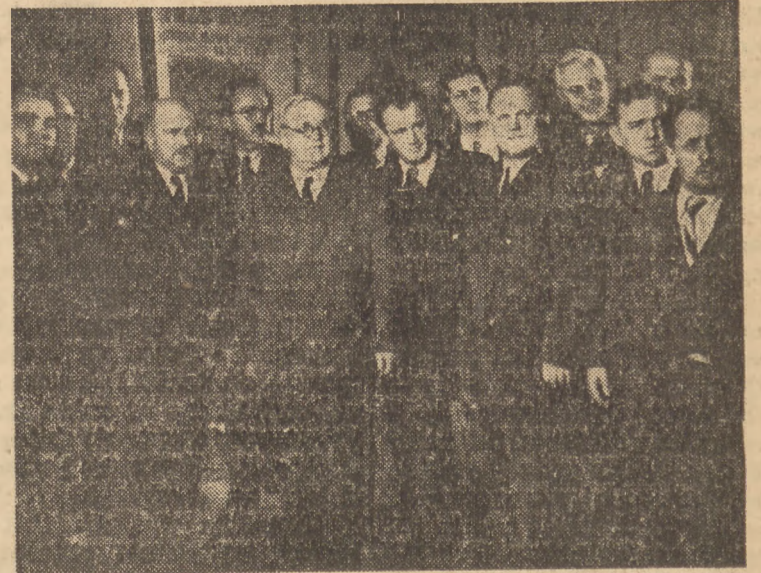
W związku z wykryciem przez policję konspiracyjnego Komitetu Centralnego, Kostow został w kwietniu 1942 r. aresztowany. Podczas przesłuchania oskarżony przyznał się wobec naczelnika policji Nikoły Geszewa, kierującego akcją przeciwko partii komunistycznej — że był jednym z członków Komitetu Centralnego, oraz trwożliwie wydał swych przyjaciół politycznych, zdradził ich kontakty i ujawnił uchwały Komitetu Centralnego, dotyczące walki przeciwko okupantom niemieckim i policyjno-faszystowskiemu reżimowi Filowa.

Nie dość na tym, Kostow podpisał również zobowiązanie do tajnej

współpracy z policją, a dla zamaskowania swej roli spreparował przy pomocy naczelnika policji Geszewa zeznania, w których zaprzecza wysunięty przeciwko niemu zarzutom.

W ten sposób przy pomocy zdrady i kapitulacji osiągnął to, że zamieniono mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia, podczas gdy faszystowsko-monarchistyczny sąd wydał równocześnie wyrok śmierci na 6 innych mniej aktywnych działaczy komunistycznych, których roz-

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)



Członkowie NKW ZSL w czasie zwiedzania wystawy, obrazującej działalność spółdzielczości na wsi. (Foto Film Polski)

## Z całego kraju płyną zobowiązania ku czci 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

Zalogi robotnicze, organizacje społeczne i młodzież z całego kraju prześladają się wzajemnie w podejmowaniu zobowiązań wykonania czy now, jakimi pragną uczcić 70-rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Wśród zobowiązań robotniczych nie brak oczywiście górników. Brygada przodownika pracy kop. „Bolesław Chrobry” — Stanisława Małajki zobowiązała się wykonać miesięczny plan wydobywania do 20 grudnia br. i wezwała wszystkie inne brygady zespołowe Dolnośląskiego Zjednoczenia Przem. Węgl. do współza wodnictwa.

Również górnicy kop. „Nitka” w woj. śląskim postanowili skrócić o

10 dni termin wykonania rocznego planu produkcyjnego.

Za przykładem górników poszła załoga Dolnośląskich Zakł. Przem. Drzewnego nr 11, podejmując wspólne zobowiązanie do oszczędności, w której przez usprawnienie produkcji, przyspieszenie toku pracy, upłynięcie nie remanentów itp.

Zaloga państw. fabryki dachówek „Eternit” zobowiązała się wykonać do 21 grudnia br. ponadplanową pro

dukcję wartości półtora miliona zł., zwiększyć ilość członków TPP-R i zorganizować cykl odczytów o życiu i działalności Józefa Stalina.

Zobowiązania produkcyjne podjęły również załogi Państw. Zakł. Drzewnych w Radomiu, Państwowe Zakł. Przem. Węgl. w Częstochowie, cementowni w Ogrodzieńcu, pracownicy miejscy w Częstochowie, robotnicy budowlani ze Skarżyska oraz wiele innych. Załogi te postanowiły również poznać dokładnie życiorys Stalina i przestudiować historię WKP(b).

Miejska Rada Narodowa w Gdańsku przygotowuje jako dar dla Generalissimusa Stalina od społeczeństwa gdańskiego model fregaty z herbem miasta, kutej w miedzi, o długości około półtora metra.

Także młodzież bierze gremlalny udział w zobowiązaniach ku czci wielkiej rocznicy urodzin Wodza proletariatu światowego.

W liście młodzieży z huty „Łabędy” czytamy:

„Doceniając wagę, jaką do współzawodnictwa i stałego ulepszania metod pracy przywiązuje Józef Stalin, zorganizowaliśmy klub racjonalizatorów zrzeszający ponad 80 racjonalizatorów i nowatorów pracy. Poprzez wspólną wymianę doświadczeń i pomysłów ulepszymy produkcję, przyczyniając się do rozwoju polskiego przemysłu”.

Dużą grupę zobowiązań młodzieży stanowią zobowiązania młodzieży wiejskiej. M. in. młodzież gromady Plichowice w pow. gliwickim uczci rocznicę urodzin Stalina wyremontowaniem świetlicy.

40 kół ZMP w powiecie koneckim postanowiło ponadto nawiązać stały kontakt z komсомolskimi organizacjami wiejskimi oraz zapoznać się z historią WKP(b). Młodzież z M. P. w Wolie pow. Rzeszów postanowiła zapoznać cały społeczny aktyw wsi z życiem i działalnością Generalissimusa Józefa Stalina.

Studenci Politechniki Śląskiej i Uniwersyteckich Kursów Przygotowawczych w Gliwicach podjęli się ofiarować 2 tys. godzin pracy dla PGR w Gliwicach, zorganizować uniwersytet świetlicowy na terenie jednego z zakładów pracy oraz uniwersytet niedzielny na terenie wsi Rudzień, wziąć czynny udział w akcji remontowej domów robotniczych, zorganizować kluby racjonalizatorskie w fabrykach M-53 i N-13,

## Strajk powszechny we Włoszech był protestem całego narodu przeciw zajściom w Torremaggiore

RZYM (PAP). — 24-godzinnym strajkiem powszechnym w dniu 1 bm. robotnicy włoscy zmanifestowali swe oburzenie przeciwko krwawym ekscesom policji wobec robotników rolnych w Torremaggiore. Naciekające ze wszystkich stron kraju wiadomości stwierdzają, iż strajk był potężną zwycięską manifestacją. Klasa robotnicza, stając na czele akcji strajkowej, nadała jej charakter imponującego protestu całego narodu.

We wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych kraju praca została przerwana na 24 godziny.

W północnych Włoszech protest ludowy miał charakter imponujący. W Turynie we wszystkich zakładach przemysłowych przerwano pracę. Nie czynne były tramwaje miejskie. Wszystkie sklepy były do południa zamknięte.

W Mediolanie robotnicy wielkich fabryk strajkowali w 100 proc. Ruch tramwajowy był całkowicie wstrzymany. W Genui strajk był całkowity. W Bolonii zamarła praca we wszystkich fabrykach, a środki komunikacyjne były nieczynne. Na wielkim wiecu ludowym uchwalono rezolucję domagającą się dymisji ministra spraw wewnętrznych — Scelby.

Masy pracujące Rzymu, wbrew wysiłkom policji zorganizowały akcję łamistrajkowej, daly wyraz pełnej solidarności z walczącym o prawo do pracy i ziemi chłopstwem włoskim. Na 700 budowach stolicy Włoch i prowincji oraz 1000 fabrykach metalurgicznych przerwali pra-

cę niemal wszyscy robotnicy. Również zakłady przemysłu chemicznego były nieczynne przez całą dobę. W przytłaczającej większości nie zjawili się do pracy robotnicy zakładów oczyszczania miasta, hal targowych, central mlecznych itd. Poważnym był też udział w strajku pracowników państwowych. Środki komunikacji miejskiej w większości były nieczynne.

Generalna Konfederacja Pracy wydała późnym wieczorem 1 bm. komunikat, w którym stwierdza, iż strajk generalny ogłoszony na znak protestu przeciwko krwawym wydarzeniom w Torremaggiore odniósł pełny sukces.

RZYM (PAP) Akcja zajmowania przez chłopów ziem leżących odległym rozwija się. W prowincji Viterbo chłopcy zorganizowali 18 wieców, na których wysunięto postulat przyznania spółdzielniom chłopskim 4 tysięcy hektarów nieuprawianej ziemi.



Delegaci na Kongres z Plockiego: Klamarczyk Adam, Chorzyński Stanisław, Ignacowski Józef, Chlebowski Władysław. (Foto — AR)

## Uchwała Rady Ministrów entuzjastycznie przyjęta przez górników

Jak podailiśmy w numerze wczorajszym, Rada Ministrów uchwaliła specjalne przywileje dla pracowników górnictwa węglowego. Dnia 2 grudnia w licznych kopalniach Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Zagłębia Wałbrzyskiego odbyły się masówki w czasie których górnicy entuzjastycznie przyjęli wiadomość o uchwale Rady Ministrów, a szczególnie o postanowieniach, dotyczących „Kary Górnicej”. Poniżej zamieszczamy fragmenty rezolucji i wypowiedzi górników Wałbrzycha.

Górnicy Józef Herbala z kopalni „Błoty Kamień”, zatrudniony w górnictwie od 13 lat, oświadczył: „Cieszy nas, że nasz Rząd Ludowy i nasza Partia zapewniają nam szerokie przywileje. Nasze stanowisko w tej sprawie zadokumentujemy wzmożeniem wysiłków i zwiększeniem wydobywania węgla”.

Młody górnik z tej samej kopalni — ob. Widlak stwierdził: „Karta Górnicza otwiera przed nami ogromne perspektywy. Teraz zespołowym wysiłkiem przystąpimy do pracy”.

Górnicy Stefan Kozembski, który w ciągu roku pracy nie opuścił ani jednej dniówki, powiedział: „Karta Górnicza wprowadzi należyta sprawiedliwość. Wszyscy mogą pracować tak, jak ja i słuszne jest, że „bumelanci” (jest to nazwa nadana przez górników kolegom, opuszczającym dniówki) nie dostaną premii”.

Znakomity przodownik pracy ob. Magiera wyraził radość z powodu możliwości wzmocnienia dyscypliny pracy. „Karta Górnicza — powiedział — zachęci nawet najbardziej opieszających do lepszej i regularniejszej pracy”.

Wśród powszechnego entuzjazu załogi uchwaliły rezolucję, w której stwierdzają, że „Karta Górnicza” przyjmuje jako dowód troski PZPR i Rządu Ludowego o byłą klasę robotniczą. „Uchwała ta upewniała nas — stwierdzają górnicy kopalni „Victoria” — raz jeszcze w naszym najgłębszym przekonaniu, że

Partia nasza i nasz Rząd Ludowy wiedzą nas od jednego zwycięstwa do drugiego, pomóżając siły gospodarce naszego Państwa, co umożliwiła stałą poprawę naszego bytu”.

„My górnicy kopalni „Bolesław

Chrobry” — brzmi druga rezolucja — będziemy więcej wydobywali węgla, będziemy walczyli o zwiększenie oszczędności, o usunięcie postojów i zwalczanie sabotażu, będziemy bardziej zwalczali „bumelantów”, którzy nam rzucają kłody pod nogi. W ten sposób pod kierownictwem naszej Partii i naszego Rządu Ludowego przyspieszymy budowę socjalizmu”.

Podobne uchwały podejmują załogi licznych kopalń śląskich.

## Czołowi racjonalizatorzy Zakładów Mech. »Ursus« otrzymali nagrody i dyplomy honorowe

W dniu 2 bm. w Zakładach Mechanicznych „URSUS” odbyła się z udziałem wszystkich przodowników pracy, racjonalizatorów i załogi uroczystość wręczenia nagród pieniężnych i dyplomów 14 czołowym wynalazcom robotniczym.

Na wstępie uroczystości dyrektor naczelny zakładów inż. Jeziorowski omówił rozwój ruchu racjonalizatorskiego na terenie zakładów „Ursus”. Dyrektor Jeziorowski podał m. in., iż tylko w ciągu października br. suma oszczędności, uzyskanych dzie-

ki wynalazkom wyniosła ponad 3,5 miln. zł.

Po przemówieniach przedstawił celi Rady Zakładowej i Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego inż. Tyrczyński, reprezentant Min. Przemysłu Ciężkiego wręczył 14 czołowym racjonalizatorom „Ursusa” nagrody pieniężne na ogólną sumę 376.000 złotych oraz dyplomy honorowe.

Najwyższą nagrodę w kwocie 57 tys. zł. otrzymał ślusarz — ob. Fałński.

## Chłopi Korei Południowej siłą przeprowadzają reformę rolną

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu, że w Korei Południowej coraz bardziej rozszerza się rewolucyjny ruch chłopski, zmierzający do natychmiastowego przeprowadzenia reformy rolnej. W miejscowościach Read, Diphuh i innych

chłopi przepędzili obszarników i przystąpili do rewolucyjnego przeprowadzenia reformy rolnej o własnych siłach. W opanowanych przez chłopów miejscowościach wywieszono flagi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.



# Zdrajcy bułgarskiego narodu stają przed trybunałem ludowym w Sofii

## Akt oskarżenia przeciwko Trajczko Kostowowi i jego współnikom

(Dalszy ciąg ze str. 1-iej)

strzelano w dniu 23 lipca 1942 roku. Fakt, że wobec Kostowa nie zastosowano kary śmierci, sąd mitylował „ciężką sytuacją rodzinną oskarżonego, złym stanem jego zdrowia, oraz jego omyłkami ideowymi”. W rzeczywistości jednak wyrok śmierci został Kostowowi zamieniony na dożywotnie więzienie na rozkaz ówczesnego ministra wojny gen. Michowa.

Przebywając w więzieniu w Plewnie, Kostow we wrześniu 1943 r. wznowił swój zdraziecki kontakt z Geszewem. Na jego polecenie przesłał Kostow defetystyczny list do nielegalnego Komitetu Centralnego BPK, w którym zalecał, by oddziały partyzanckie powstrzymały się od aktywnych działań przeciwko okupantom niemieckim.

Wykorzystując następnie urobioną mu przez policję reputację „niezachwianego” i „odważnego” członka partii, Kostow po 9 września 1944 r. w oszukiwany sposób wślizguje się na kierownicze stanowisko sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Z końcem 1944 r. Kostow nawiązał zbrodniczy kontakt z wywiadem angielskim za pośrednictwem bryt. pułk. Williama S. Bailey'a. Oskarżony prowadził następnie swą zdraziecką działalność na podstawie instrukcji i rad pułk. Bailey'a.

**2 IWAN STEFANOW HADZI-MATIEJEW**, urodz. w 1899 r., Bułgar, posiadający wyższe wykształcenie, profesor uniwersytetu w Sofii, b. minister finansów.

Stefanow, syn wielkiego obszarnika jest krewnym Christiana Rakowskiego, najbliższego współpracownika Trockiego. Dzięki poleceniu Rakowskiego, otrzymał Stefanow w 1924 r. pracę w radzieckim przedstawicielstwie handlowym w Berlinie, a następnie w Paryżu. W roku 1929 oskarżony wyjechał za porządku Rakowskiego do Bułgarii, gdzie przystąpił do lewacko-sekciarskiej frakcji BPK, a następnie został wybrany do lewacko-sekciarskiego Komitetu Centralnego. Stefanow na plenum KC BPK, odbytym w Berlinie w roku 1929, uczestniczył w walce przeciwko Georgi Dymitrowowi i Wasylowi Kolarowowi. W 1932 r. oskarżony nawiązał zbrodniczy kontakt z agentem wywiadu brytyjskiego w Bułgarii, adwokatem Nachimsonem, i za jego pośrednictwem z szefem wywiadu angielskiego Brownem.

We wrześniu 1945 r. Stefanow wznosił swe kontakty z wywiadem bry-

tyjskim za pośrednictwem pułk. Bailey'a i majora Franka Goelinga, którym przekazywał informacje o budżecie i wydatkach Bułgarii na potrzeby wojskowe.

**3 NIKOŁA PAWŁOW KOLEW**, urodzony w r. 1906, Bułgar, posiadający średnie wykształcenie, był sekretarzem administracyjnym Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, a ostatnio — wiceminister Budownictwa.

Jako kierownik sekretariatu nielegalnego KC Komsomołu Pawłow nawiązał w roku 1931 kontakt ze znanym trockistą bułgarskim Raczko. Anonem, a następnie aktywnie propagował w Komsomole i w Partii kurs lewacko-sekciarski.

Aresztowany w marcu 1942 r. Pawłow już podczas pierwszego przesłuchania składa obszerne zeznania, zdradza swe nielegalne kontakty partyjne, wydaje swych politycznych przyjaciół i zwolenników oraz podpisuje zobowiązanie do współpracy z policją w walce przeciwko Partii Komunistycznej o utrwalenie ustroju monarcho-faszystowskiego.

**4 NIKOŁA NACZEW PETKOW**, urodzony w roku 1905, Bułgar, posiadający wyższe wykształcenie, agronom z zawodu, były wiceprzewodniczący Komitetu do spraw gospodarczych i finansowych.

Bliski krewny aktywnego trockisty bułgarskiego Spasa Zagorskiego, Naczew przejmując jego poglądy polityczne wrogie Partii Komunistycznej mimo, że formalnie jest jej członkiem.

W końcu roku 1941 Naczew nawiązuje kontakt z przedstawicielem wywiadu angielskiego Kiryem Sławowem, któremu za wynagrodzeniem pieniężnym dostarcza w latach 1941 — 42 i 1945 — 48, poufnych wiadomości o stanie zasiewów zbożowych w kraju oraz projekty państwowych planów gospodarczych — dwuletnie go i pięcioletniego.

**5 BORYS ANDONOW CHRISTOW**, urodzony w roku 1912, Bułgar, doktor agronomii, b. przedstawiciel handlowy w ZSRR. Po powrocie ze studiów za granicą, pracuje w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych, a w roku 1943 zostaje dyrektorem takiego towarzystwa i jego udziałowcem.

Aresztowany w r. 1943 za kontakt z komunistami, podpisuje zobowiązanie do tajnej współpracy z policją, której dostarcza następnie danych dotyczących działalności postępowych z jego otoczenia.

Na początku roku 1946 nawiązuje kontakt z radcą handlowym ambasady Jugosłowiańskiej w Moskwie Żiberną, któremu systematycznie dostarcza wiadomości o rokownikach i układach handlowych między Bułgarią a ZSRR.

**6 CONJU STEFANOW CON-CZEW** urodzony w r. 1898, Bułgar, z zawodu ekonomista-statystyk, b. dyrektor Bułgarskiego Banku Narodowego. Syn wielkiego obszarnika, odbywa studia w Stanach Zjednoczonych jako stypendysta fundacji Rockefellera.

Aresztowany w roku 1924 wydaje wszystkich uczestników nielegalnej młodzieżowej grupy komunistycznej w Warnie. W r. 1946 nawiązuje kontakt z wywiadem amerykańskim i dostarcza jego emisariuszom Anderseni i Clarkowi informacji szpiegowskich o stanie gospodarki i finansów Bułgarii.

**7 IWAN SŁAWOW GEWRE-NOW**, urodzony w r. 1884, Bułgar, inżynier budowy maszyn, b. dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Gumowego. W czasie studiów za granicą wchodzi w związek małżeński z córką obszarnika belgijskiego, a po powrocie do Bułgarii w r. 1926 zakłada największą w kraju fabrykę wyrobów gumowych.

Po 9 września 1944 r. dzięki pewnym kontaktom jakie nawiązał w przeszłości z komunistami udaje mu się przedostać do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej i zająć kierownicze stanowisko w Ministerstwie Przemysłu.

W r. 1947 nawiązuje kontakt z agentem brytyjskim Sławowem, dostarczając mu informacji szpiegowskich o stanie i wydajności najważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych w Bułgarii.

**8 IWAN GEORGIEW TUTEW**, urodzony w r. 1902, agronom, b. dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Jako sekretarz bułgarskiej placówki handlowej w Düsseldorfie dostarcza w latach 1935 — 1940 wywiadowi brytyjskiemu za wynagrodzeniem pieniężnym informacje szpiegowskie o eksporcie i imporcie bułgarskim. Po powrocie do Bułgarii w końcu r. 1940, wznawia kontakt szpiegowski z wywiadem angielskim, któremu za pośrednictwem Petrowej dostarcza regularnie do r. 1945 materiały o życiu gospodarczym Bułgarii.

Z polecenia wywiadu brytyjskiego wstępuje do Bułgarskiej Partii Ko-

munistycznej. W lutym 1947 r. kontaktuje się z emisariuszem wywiadu angielskiego, pierwszym sekretarzem ambasady angielskiej w Sofii Patrickiem Hownem, któremu niejednokrotnie dostarcza materiały o handlu zagranicznym Bułgarii ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Za usługi oddane Anglikom, Tutew otrzymał wynagrodzenie w kwocie 500 tys. lewów.

**9 BŁAGOI IWANOW HADZI-PANZOW**, urodzony w r. 1911 w Welles (Macedonia) prawnik z zawodu, b. radca Ambasady Jugosłowiańskiej w Bułgarii.

We wrześniu 1947 r. Hadzi-Panzow przybywa do Bułgarii w charakterze emisariusza wywiadu jugosłowiańskiego, w celu prowadzenia roboty dywersyjnej, wymierzonej przeciwko rządowi bułgarskiemu w kraju piryńskim oraz zbierania informacji szpiegowskich za pośrednictwem sieci agentów, działających pod kierownictwem byłego posła jugosłowiańskiego w Sofii Ciemila, radcy Mangowskiego i zastępcy attache wojskowego Milatowicza.

W listopadzie 1948 r., zgodnie z decyzją rządu jugosłowiańskiego, Hadzi-Panzow oświadczył, że jako emigrant polityczny i przeciwnik Tito, aby zamaskować swą późniejszą działalność dywersyjną i szpiegowską w Bułgarii. W tym celu nawiązuje on tajny kontakt z kierownikiem wywiadu konsularnego Ambasady Jugosłowiańskiej w Sofii Sawiczem, za pośrednictwem którego informuje swych szefów o nastrojach politycznych emigracji jugosłowiańskiej i o wynikach swej rozkładowej roboty w jej środowisku.

**10 WASYL ATANASOW IWANOWSKI**, urodz. w r. 1906, Macedończyk, obywatel bułgarski, niedokończony średnie wykształcenie, kupiec z zawodu, b. instruktor Wydziału agitacji i propagandy KC BPK oraz przewodniczący Komitetu macedońskich stowarzyszeń kulturalno-oświatowych w Bułgarii.

Aresztowany w roku 1942 w Płowdiwie wydaje trzech członków nielegalnego Komitetu Okręgowego Partii oraz potwierdza zeznania swych współników, obciążające wybitnego komunistę bułgarskiego Czengielowa, który następnie został powieszony.

W listopadzie 1945 roku za wiedzą i zgodą kierownictwa jugosłowiańskiego udaje się ze Skoplje do Sofii dla prowadzenia roboty dywersyjnej wśród Macedończyków — c-

bywateli bułgarskich. Przy pomocy oszustwa dostaje się do Komitetu Okręgowego Partii w Sofii, a następnie do wydziału agitacji i propagandy KC BPK i nadużywając swego stanowiska służbowego dostarcza regularnie tajnych materiałów b. sekretarzowi ambasady jugosłowiańskiej Zafrowskiemu i jego następcy Moneczyłowiczowi.

**11 ILLJA IWANOW BOJALCALI-IJEW**, urodzony w roku 1911 w Salonikach (Grecja), Macedończyk, obywatel bułgarski, średnie wykształcenie, b. kierownik polityczny w miejskim zjednoczeniu budowlanym w Sofii. W roku 1942 wstępuje do służby w policji, a następnie zostaje oficerem w korpusie okupacyjnym w Jugosławii, pozostającym pod dowództwem Niemców.

Po wrześniu 1944 roku przedostaje się do partii komunistycznej i otrzymuje stanowisko zastępcy dowódcy pułku. Ze stanowiska tego zostaje zwolniony za pijaństwo i niemoralne prowadzenie.

W końcu roku 1945 na polecenie swego brata Christo Bojalcalijewa, wiceministra handlu Macedońskiej Republiki Ludowej, z którym spotkał się w Jugosławii, rozwija na terenie Bułgarii dywersyjną akcję wśród Macedończyków na rzecz odczerstania Macedonii Piryńskiej i przyłączenia jej do Jugosławii. Od czerwca 1948 roku zbiera informacje szpiegowskie o nastrojach politycznych ludności i o stanie obronnych granicy z Jugosławią, dostarczając je wysokim urzędnikom ambasady jugosłowiańskiej w Sofii — radcy Hadzi-Panzowowi, sekretarzowi Nakowowi i kierownikowi wydziału konsularnego Sawiczowi.

(Dalszy ciąg na str. 4-iej)

W świetle dnia

### Strach i biznes

Towar ten nie jest notowany na giełdach amerykańskich ani nie figuruje w cennikach drukowanych przez wielkie firmy. A jednak ma duże wzięcie i popyt. Towarem tym jest strach. Strach społeczeństwa amerykańskiego przed wybuchem nowej wojny.

Naturalnie politycy i biznesmeni doskonale wiedzą, że Stanom Zjednoczonym nic nie zagraża. Ale w ich interesie leży utrzymanie i podsyćcie w społeczeństwie atmosfery obawy, niepokoju i lęku.

Straszenie społeczeństwa wojną usprawiedliwia konieczność zbrojeń, zamówienia rządowe przynoszą olbrzymie zyski przemysłowi zbrojeniowemu.

Tę myśl z „naukowego” punktu widzenia uzasadnił niedawno znany reakcjonista, profesor uniwersytetu w Howard, Stryer. Pisał on niedawno, że „zimna wojna — to dobry wynalazek” ponieważ „podnosi popyt na towary”. „Trudno wyobrazić sobie, — woła Stryer, — ażeby doszło do poważnego kryzysu ekonomicznego, dopóki trwa „zimna wojna”.

Na handlu strachem jednak zarabiają nie tylko fabrykanci broni. W takim np. tygodniku amerykańskim „United States and World Report” ukazał się wielki artykuł pod tytułem „Miasta typu peryferyjnego — odpowiedzią na bombę atomową”. Nie trudno zgadnąć, iż artykuł ten ukazał się jako opłacony przez towarzystwa budowlane i właścicieli parceli. Autor artykułu w ponurych barwach maluje niebezpieczeństwo zamieszkiwania w wielkich kamienicach „w wypadku bombardowania atomowego”, zapewniając czytelników, iż tylko na odludziu, w miejscowościach wiejskich, uzyskają pewność życia i całości mienia.

A więc strach — jako motor biznesu!...

Tr.

### Spotkanie dziennikarzy z Polakami wysiedlonymi z Francji

W sali „Kameralnej” Domu Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiło w dniu 1 bm. spotkanie dziennikarzy warszawskich z Polakami wysiedlonymi z Francji.

Wysiedlonych z Francji Polaków powitał serdecznie prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. red. Henryk Lukrec, który omawiając wrogie Polsce wystąpienia reakcji francuskiej wyraził przekonanie, że minister Jules Moch nie reprezentuje ludu francuskiego, z którym łączą Polskę więzy głębokiej przyjaźni. Ofiary terroru francuskiego wysiedleni Polacy — ob. ob. Kowalski, Stec, Czesak i Nicolas, przy pominięciu udział Polaków w walce z hitlerowskim okupantem na terenie

Francji, podkreślając, że w walkach tych poległo 4.000 naszych rodaków. Mówcy opowiedzieli przybyłym licznym dziennikarzom o bestialskich barbarzyńskich polskiej francuskiej, które miały dać materiały „potwierdzające” absurdalne twierdzenia o rzekomej szpiegowskiej działalności Polonii francuskiej.

„Dziennikarze warszawscy — stwierdza powzięta w zakończeniu spotkania rezolucja — zebrani w dniu 1 grudnia 1949 r. po wysłuchaniu sprawozdań ob. ob. Kowalskiego, Steca, Czesaka i Nicolas, brutalnie wysiedlonych z Francji, jak najostrzej protestują przeciwko bezprawnym aresztowaniom i deportacjom stosowanym przez rząd francuski wobec obywateli polskich, a wśród nich — wobec redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” w Paryżu, bojownika o wolność Francji kol. Ariana Kowalskiego, redaktora naczelnego czasopisma „Polska i Świat”, kol. Zbigniewa Bieńkowskiego, współpracowników „Gazety Polskiej” kol. kol. Soltysianka, Franciska i współpracowniczkę Biura Inf. Polskiej red. Nicolas.

Zebrani potępiają stanowczo hitlerowskie metody stosowane przez policję francuską wobec niewinnych, aresztowanych Polaków. Metody, te wywołują oburzenie nie tylko narodu polskiego, lecz także narodu francuskiego i opinii publicznej całego świata.

Dziennikarze warszawscy piętnują brutalne, inkwizytorskie metody represji stosowane przez władze francuskie w odwet za aresztowanie szpiega Robineau i wyrażają pełną solidarność ze słusznym stanowiskiem Rządu Polskiego, wyrażonym w notach do rządu francuskiego.

Zebrani wyrażają równocześnie przekonanie, że terrorystyczne antypolskie wyczyny obecnych władz francuskich wysługujących się Imperium, lizowemu amerykańskiemu nie zdolają zakłócić wieloletniej przyjaźni narodu francuskiego i polskiego“.

Prof. A. Paszerstnik

Przed rocznicą Konstytucji Stalinowskiej

### Prawo do pracy obywateli Związku Radzieckiego

„Obywatele ZSRR mają prawo do pracy, tj. prawo na otrzymanie stałej pracy opłacanej odpowiednio do jej ilościowych i jakościowych wyników“ (Paragraf 118 Konstytucji ZSRR).

Organ bankowych kół amerykańskich „Bankers” pisał: „Jednym z najbardziej absurdalnych pomysłów naszego czasu jest teza, że każdy ma prawo do pracy”. Pismo finansowych macherów Wall-Street'u wygadało się tu z brutalną szczerością. Kapitaliści bowiem nigdy nie przystaną na zlikwidowanie rezerwy armii bezrobotnych, która pozwala im obniżyć do maksimum zarobek robotników; dlatego zgoda im nie zależy na tym, aby udzielił obywatelom gwarancji otrzymania stałej pracy. Zresztą nie o to tylko chodzi. Ustrój kapitalistyczny nie może nikomu zagwarantować pracy, ponieważ kryzys, bezrobocie i głód mas — to rodzone dzieci kapitalizmu, bez których on nie może istnieć.

Tylko w warunkach ustroju socjalistycznego możliwe jest urzeczywistnienie prawa do pracy, gdyż plano-

wa organizacja gospodarstwa narodowego oparta na zasadzie społecznej własności środków produkcji u suwa wszelką możliwość kryzysów ekonomicznych i bezrobocia.

W Związku Radzieckim obserwujemy konsekwentny wzrost siły produkcyjnych, ustawiczny wzrost produkcji. Przygotowanie i zastosowanie siły roboczej dokonywane jest według planu. Ludzie radzieccy są pewni jutrzejszego dnia. Młode pokolenie zna bezrobocie tylko ze słyszenia.

Ustawicznie rozwijająca się gospodarka narodowa w ZSRR wywołuje coraz większy popyt na siłę roboczą. W r. 1930 było w kraju 14,5 milionów robotników i pracowników umysłowych, w roku 1940 — 31,2 miliona.

W Związku Radzieckim nie było trudności dostarczenia pracy milionom ludzi zdemobilizowanym po skończeniu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej; nie było również trudności w wyzniesieniu siły roboczej w okresie zwiniania przemysłu wojennego i przestawiania go na produkcję pokojową. W ZSRR problem tkwi nie

w zwalnianiu robotników, lecz w pokryciu zapotrzebowania na siłę roboczą, które wzrosło niepomierne na skutek ogromu podjętych prac pokojowych. Rozmiary tych prac są tak wielkie, perspektywy dalszego rozwoju gospodarczego — tak obszerne, że gospodarka radziecka odczuwa wciąż wzrastający popyt na siłę roboczą.

W tym czasie w krajach kapitalistycznych rośnie z każdym dniem armia bezrobotnych. Ogólna ilość bezrobotnych i niecałkowicie zatrudnionych dochodzi w świecie kapitalistycznym do 40 milionów. Nawet według oficjalnych danych, ilość bezrobotnych oraz nie zupełnie zatrudnionych, tj. pracujących nie pełny tydzień, sięga w USA 14 milionów, a w rzeczywistości jest znacznie większa.

Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w krajach zmarszałlizowanych. Monopole amerykańskie zalewają je swą tandetą przestawiając ich gospodarkę na produkcję wojenną. Skutkiem tego jest redukcja produkcji w tych krajach, masowe zwolnienia robotników, skazywanych na nędzę. We Włoszech jest obecnie 3 miliony bezrobotnych, w Zachodnich Niemczech — 1,8 miliona, w małej Belgii — przeszło 300 tysięcy.

W Związku Radzieckim prawo do

pracy mają wszyscy obywatele radzieccy bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń, niezależnie od narodowości, rasy i płci.

W Związku Radzieckim praca jest opłacana według zasady, „od każdego — według jego zdolności, każdemu według jego pracy” tj. że o wysokości wynagrodzenia rozstrzyga ilość i jakość pracy. W społeczeństwie radzieckim niemożliwa jest jakakolwiek dyskryminacja w zakresie wysokości płac ze względu na narodowość, płeć lub wiek, co spotyka się na każdym kroku w krajach kapitalistycznych. Na przykład w Anglii kobiety są wynagradzane 50 — 60 procent niżej od mężczyzn. W USA Murzyni są wyłączeni od kwalifikowanej pracy; a za pracę nie wymagającą kwalifikacji otrzymują mniej niż biali robotnicy.

W Związku Radzieckim praca decyduje o sytuacji społecznej człowieka. W kraju socjalizmu tysiące pracowników otrzymuje odznaczenia w formie medali i orderów, niektórych wyróżnia się zaszczytnym tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej, a lud powierza im w wyborach najbardziej odpowiedzialne stanowiska w państwie. Płaca w kraju radzieckim jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela zdolnego do pracy.

Praca zapewnia obywatelom ZSRR



## W sojuszu z przodującą klasą robotniczą

# Zjednoczone Stronnictwo Ludowe staje do walki o pełne zwycięstwo sprawiedliwości społecznej

Referat Kazimierza Banacha o statucie ZSL na Kongresie Zjednoczeniowym\*)

Delegaci, Koleżanki, Koleżki! Kolega Juskiewicz obszernie i gruntownie omówił w swym referacie\*\*) główne zadania organizacyjne, stojące przed Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym.

**Zjednoczyliśmy się w jedną gromadę ludową**  
Zjednoczyliśmy się po długim okresie rozbitcia, schodzimy się do jednej ludowej gromady po długim okresie błędzenia po manowcach i bezdrożach, wiążących często do bratania się i sojuszu z wrogami mas ludowych, którzy zamazywali prawdziwe cele i interesy ludu, a jego siły i pracę wykorzystywali dla własnych, egoistycznych interesów.

Burżuazja i jej rządy terrorowały i rozbiły ruch ludowy. Nie chciały dopuścić do silnej organizacji chłopskiej,

Ja w swym przemówieniu chcę pokrótce omówić założenia, na których oprzeć organizację ZSL i wskazać, jak te założenia postawione są w przedłożonym Kongresowi projekcie Statutu.

bo w ich żywotnym interesie leżało dławienie rewolucyjnej myśli o zmianie stosunków społecznych, gospodarczych, kulturalnych. Oni to wymyślali i podrzucali ruchowi ludowemu fałszywą teorię o jedności narodowej, o jedności chłopskiej, prymacie chłopskim, oni to nasyłali swych agentów do ruchu ludowego, aby go każdej chwili, jeżeli ich interesy będą tego wymagać, mogli rozbić i nie dopuścić do zbliżenia z rewolucyjną klasą robotniczą.

### Zwycięstwo mas ludowych

#### — stworzyło warunki rozwoju ludziom pracy

W okresie władzy obszarńców, kapitalistów, reakcyjnego kleru wspieranego przez spekulantów i bogatych chłopów, nie było warunków do stworzenia zdrowej politycznej organizacji chłopskich mas pracujących. Dopiero zwycięstwo mas ludowych pod przewodnictwem rewolucyjnej klasy robotniczej warunki te stworzyło. W warunkach stworzonych przez władzę ludową, masy małe i średniorolnych chłopów mogły sobie uświadomić istotę walki klasowej, wrogosć obszarńców, kapitalistów, bogatych chłopów i przeciwstawność ich interesów w stosunku do interesów podstawowych mas chłopskich. Przewodnictwo ruchu ludowego, dzięki doświadczeniu kla-

sy robotniczej mogło drogą krytyki i samokrytyki ocenić przeszłość ruchu ludowego oraz własną postawę działania i wyciągnąć z tej oceny właściwe wnioski.

W tych warunkach narodziła się świadomość w całym ruchu ludowym o konieczności powstania zdrowej, zwartej organizacji politycznej, która prowadzi ma walkę z resztkami kapitalizmu, w wszelkiego rodzaju wysiłkiem człowieka.

Walka ta i praca to zadanie na dziś i jutro naszego Stronnictwa, aż do zwycięstwa dobrobytu nad nędzą, sprawiedliwości nad krzywdą, oświaty nad ciemnotą i zacośnieniem, pokoju i budowania nad wojną i zniszczeniem.

### Czystość szeregów i ich rewolucyjna postawa zapewni pełne zwycięstwo

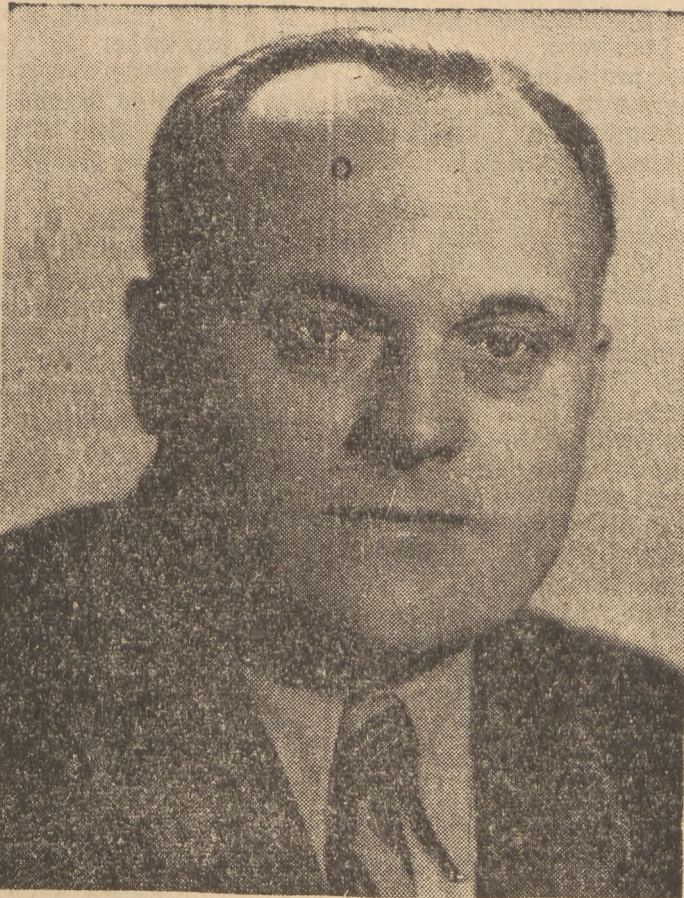
Ażeby zwycięstwo to osiągnąć, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe musi być organizowane na zdrowych podstawach, musi postawić przed sobą nowe nakazy, przede wszystkim zatrzeźnić raz na zawsze drzwi dla elementów wrogich masom ludowym i założeniem ideowym - programowym Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zapewnienia dyscypliny organizacyjnej i czystości szeregów, objęcia ogniwami organizacyjnymi najszerzych mas chłopskich, wreszcie posiadania sprawnie działającego aparatu organizacyjnego.

Skład socjalny. W przeszłości w szeregach chłopskich stronnictw politycznych byli członkami ludzie klasowo obcy, a więc wrogo odnoszący się do radykalnych dążeń chłopskich. Nikt im wstępować do Stronnictwa nie zabraniał. Wystarczyło, że taki pan hrabia, dziedzic, spekulant, bogacz złożył deklarację. A jeżeli nawet, co się rzadko zdarzało, sam nie pchał się do władz, to przecież tak możnej i dostojnej osoby nie można było trzymać w charakterze zwykłego członka. Konsekwen-

cje organizacyjne i polityczne tego stanu rzeczy są nam dobrze znane. Błędy przeszłości w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym nie mogą się powtórzyć. Dlatego też sprawa członkostwa postawiona jest bez żadnych niedomówień. Znajduje to wyraz w § 5 przedłożonego Kongresowi projektu Statutu, który stanowi, że członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego może być tylko ten, kto — a) uznaje zasady ideowo - programowe Stronnictwa, b) utrzymuje się z własnej pracy i innych środków pozbawionych cech wyzysku, c) służy sprawie postępu i dobrobytu wsi i Państwa oraz budowie pełnej sprawiedliwości społecznej.

Postawione przez Statut warunki dla uzyskania praw członka dotyczą nie tylko jego postawy, ale przede wszystkim praktykowania jej w codziennej pracy. Sam fakt uznania zasad ideowo - programowych nie jest więc dostateczną legitymacją, gdyż członek ZSL, to przewodnik pracy, który na każdym posterunku, gdziekolwiek się znajduje, lub znajdując będzie obowiązany jest pracować dla podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalno - oświatowego swej gromady, a jeśli jest na stanowisku państwowym, samorządowym, lub innym, dbać i bronić interesów podstawowych mas chłopskich. Tak głośno § 10 (okłaski).

Dokonane w Polsce rewolucyjne nicodwzracalne przemian-



ny oraz budowa podwalin ustroju sprawiedliwości społecznej napotykać i napotykać będą jeszcze długo na wtecznych, reakcyjnych, przebiegłych wrogów. Walka z wrogami ustroju demokracji ludowej, będącej na drodze do socjalizmu, nie została zakończona i prowadzona będzie wszystkimi siłami aż do zupełnego pokonania wrogów. W tej walce członek ZSL musi wykazywać wrażliwość na wszelkie przejawy wyzysku kapitalistycznego, musi wykazywać czujność na działalność tych środowisk, które w egoistycznym interesie chcą utrzymać świat z podziałem na wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy.

Czujność ta jednak dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa miałaby niewielkie znaczenie, jeżeli środowisko wrogie

### W ZSL nie ma miejsca dla bogaczy Jednoczymy się bez nich i przeciw nim

Stawiane członkom Z. S. L. poprzednio scharakteryzowane warunki i obowiązki same przez się określają bazę społeczną, na której Zjednoczone Stronnictwo Ludowe opierać się będzie.

Zrozumiałe jest, że nie ma w Z. S. L. miejsca dla większych kapitalistów, podobnie jak nie ma w nim miejsca dla wywodzących się ze świata obszarńców, ze świata bankierów i w ogóle ze świata wyzyskiwaczy cudzej pracy. W szeregach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego nigdy już oni miejsca nie znajdą. Ale znajdują je i znaleźć muszą ci właśnie, którzy przez wieki całe byli wyzyskiwani, znajdują je ci, którzy w Polsce Ludowej wraz z klasą robotniczą i pod jej przewodnictwem mają władzę, t. j. małorolni i średniorolni chłopci.

A więc przed Z. S. L. stoi jasno i wyraźnie ta prawda, że podstawą społeczną jego mocy i siły politycznej są małe i średniorolni chłopci.

Bogaci chłopci, którzy prowadzą swą gospodarkę przy pomocy stałej służby, wynajmują za wysokie pieniądze konie i narzędzia rolnicze biednym i średniorolnym chłopcom, stosują lichwiarską odróbkę za pożyczone pieniądze czy zagony — chociażby twierdzili, że uznają zasady ideowo-programowe Stronnictwa —

realizowaniu założeń ideowo-programowych Polski Ludowej mogliby spokojnie egzystować i dalej prowadzić swoją wrogą dla mas ludowych robotę. Dlatego też członek ZSL ma obowiązek zwalczać przejawy wyzysku kapitalistycznego, demaskować i zwalczać wrogi siły reakcyjne godzące w rozwój demokracji ludowej. I to jest druga strona aktywności członka ZSL.

Nie wymieniam innych obowiązków, jakie nakłada Statut na członka Stronnictwa, wszystkie one razem mają na celu uczynienie z członka Stronnictwa czynnego działacza społeczno - politycznego.

Kto nie podejmie tych zadań, kto nie uczestniczy w walce i pracy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — ten nie może być członkiem ZSL.

W Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym nie może być martwych dusz, nie może być takich członków, których jedynym dowodem przynależności do Z.S.L. jest posiadanie legitymacji, a nawet płacenie składek, a nawet prenumerowanie pisma.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe organizować więc będzie według postanowień statutu tylko te elementy, które nikt nie wyzyskuje. Bo tylko elementy, nieskażone występkiem wyzysku, mogą zbudować ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej.

Przedwojenne stronnictwa ludowe stały otworem dla wszystkich i nie tylko dlatego, że się zapisywało do nich kto chciał, ale i przyjmowały ich kto chciał. Nie mogły one być wobec tego nigdy organizacjami bojowymi, bo tak kierownictwo jak i cały aktyw nasyczone były obcymi, dywersyjnymi elementami, które w momentach narastania rewolucyjnych napięć i działań chłopskich, jak np. w strajkach, rozładowały je, paraliżowały, skazywały na ciężkie ofiary i prowadziły na błędne drogi.

Z tego rodzaju systemem przyjmowania nowych członków Z.S.L. zrywa całkowicie. Prowadzimy bowiem — wspólnie z klasą robotniczą i pod jej przewodnictwem — bój o budowę świata sprawiedliwości społecznej. Wszyscy musimy mieć świadomość, że do naszych szeregów nie przenika wróg, że wszyscy dążymy do jednego celu i dlatego przyjmowanie członków do Stronnict-

wa jest jedną z najważniejszych spraw i nie mogą jej dokonywać pojedynczy ludzie lub małe zespoły, nie znające środowiska, w którym pracuje

i żyje kandydat na członka. Dlatego też projekt statutu stawia zasadę, że członków Z.S.L. przyjmuje Zebranie Ogólne Koła.

### Demokracja wewnętrzna i karność organizacyjna podstawowymi założeniami statutu ZSL

W projekcie statutu zmierzamy do tego, żeby w budowaniu organizacji naszego Stronnictwa uwzględnić wszystkie elementy demokracji wewnętrznej, przy zachowaniu dyscypliny i karności organizacyjnej.

W Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym wszystkie władze pochodzą z wyborów, nadto we władzach wykonawczych Stronnictwa, w Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Komitetach Wykonawczych uwzględniona została zasada udziału prezesów niższych ogniw organizacyjnych. Daje to gwarancję, że

decyzje w sprawach politycznych, uwzględniać będą opinie wszystkich niższych ogniw organizacyjnych (par. par.: 58, 71, 85).

Decyzje i uchwały władz Stronnictwa są obowiązujące dla niższych ogniw organizacyjnych, a nadto według par. 10 statutu — każdy członek ma obowiązek popularyzować i realizować politykę Stronnictwa w swoim środowisku. Tym sposobem Stronnictwo spełnia rolę pasa transmisyjnego na niezorganizowane masy chłopskie, przenosząc na nie swe założenia ideowo-programowe i swój bieżący program.

### Przynależność do ZSL to obowiązek pracy i walki Przepędzimy dwulicowców, karierowiczów i nierobów

Jednym z naczelných zagadnień w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym jest zagadnienie karności organizacyjnej. Wyrazem karności organizacyjnej jest zgodne postępowanie i praca wszystkich członków i wszystkich ogniw organizacyjnych zarówno z zasadami deklaracji ideowo-programowej, jak również z postanowieniami statutu i uchwałami władz Stronnictwa.

W Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym nie może być martwych dusz, nie może być takich członków, których jedynym dowodem przynależności do Z.S.L. jest posiadanie legitymacji, a nawet płacenie składek, a nawet prenumerowanie pisma.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe ma wielkie zadania w walce z reakcją, ma wielkie zadania w budowaniu socjalizmu. Z tych zadań wypływają poważne, odpowiedzialne obowiązki dla każdego członka Z.S.L. Każdy członek Z.S.L. powinien brać udział i to stałe, na codzień w pracy i walce Stronnictwa.

Konieczność wypełniania przez członków nałożonych na nich zadań wynika z przepisów par. 12 i 13 projektu statutu, stanowiących o karach dyscyplinarnych. W myśl tych przepisów członkowie Stronnictwa, którzy postępują niezgodnie z zasadami deklaracji ideowo-programowej, postanowieniami statutu i uchwałami władz Stronnictwa, lub w inny sposób działają na szkodę Polski Ludowej — podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej. Kary dyscyplinarne, przewidziane w statucie, są następujące:

a) pozbawienie stanowisk we władzach i organach Z.S.L.

b) zawieszenie w prawach członka Z.S.L.,

c) wykluczenie z Z.S.L.

Pierwsza kara dyscyplinarna ma na uwadze głównie aktyw Stronnictwa. Aktyw ten musi być czynny i na wysokim poziomie wyrobienia organizacyjnego i ideowego; od aktywu przede wszystkim należy wymagać, ażeby wykonywał obowiązki, wynikające z deklaracji ideowo - programowej, statutu i uchwał władz; i dlatego pierwsza kara dyscyplinarna to już pozbawienie stanowiska we władzach i organach Z.S.L. Członkowie władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego muszą być aktywni, a nie tworzyć balas-

tu, który utrudnia dojście do władz działaczom aktywnym.

Jeżeli chodzi o organy powołane do orzekania kar dyscyplinarnych — to statut w par. 14 ustanawia:

„a) Ogólne Zebranie Koła — w stosunku do członków, nie sprawujących funkcji we władzach powiatowych i wyższych,

b) Naczelny Komitet Wykonawczy — w stosunku do członków, sprawujących funkcje we władzach powiatowych i wojewódzkich,

c) Radę Naczelną — w stosunku do członków władz naczelných“.

Na straży wykonywania postanowień statutu odnośnie obowiązków członkowskich stoi specjalna władza — Główna Komisja Kontroli Stronnictwa i jej organy wojewódzkie.

Środków odwoławczych od orzeczeń dyscyplinarnych statut nie przewiduje, jednak członek Z.S.L., skazany przez Ogólne Zebranie Koła, może się zwrócić do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Stronnictwa o spowodowanie ponownego rozpoznania sprawy.

Wniosek odnośnej Komisji Kontroli Stronnictwa o ponowne rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej jest wiążący dla Ogólnego Zebrania Koła, przy czym zgłoszenie takiego wniosku zależy od swobodnego uznania wymienionych Komisji.

Wspomniane wyżej Komisje Kontroli Stronnictwa w życiu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z punktu widzenia ideologicznej i społeczno-moralnej postawy jego członków mają olbrzymie znaczenie. Do tych zagadnień w toczącej się walce dwóch światów z natury rzeczy przywiązuje olbrzymią wagę.

Już wyżej mówiłem o postawie, jaką członek Z.S.L. mieć powinien. Posiadanie odpowiedzialnej postawy ideologicznej i moralno-społecznej warunkuje aktywność członka Z.S.L. Stąd też i celowości badania tej postawy i zatem konieczność powołania specjalnego organu, który tym sprawom w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym poświęcić się powinien.

Powołanie Komisji Kontroli Stronnictwa i jej intensywna działalność — to wyraz ciągłego czuwania nad czystością

(Dokończenie na str. 4-ej)

\*) We wczorajszym numerze „Woli Ludu” ukazał się wskutek niekompletnego tekstu stenogramu jedynie fragment referatu sekretarza NKW ZSL ob. K. BANACHA. W dzisiejszym numerze drukujemy pełny tekst referatu, przy czym dla wygody Czytelników powtarzamy i fragment wczoraj zamieszczony. Red.

\*\*) Referat Sekretarza NKW ZSL pos. A. Juszkiewicza zamieściliśmy w całości w nr 4 „Woli Ludu”.



## W sojuszu z przodującą klasą robotniczą

# Zjednoczone Stronnictwo Ludowe staje do walki o pełne zwycięstwo sprawiedliwości społecznej

Referat Kazimierza Banacha o statucie ZSL na Kongresie Zjednoczeniowym\*)

(Dokończenie ze str. 3-ej)  
ideologiczną szeregów, nad ich dyscypliną. To gwarancja, że Zjednoczone Stronnictwo Lu-

### Koło—to podstawowe ogniwo pracy ZSL

Jeżeli chodzi o strukturę organizacyjną Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — to oparta jest ona w zasadzie na podziale Państwa na województwa, powiaty, gminy i gromady (par. 17), przy czym podstawowym ogniwem organizacyjnym jest Koło Z.S.L. (par. 90). W miejscowościach o większej ilości mieszkańców mogą być utworzone dwa lub więcej Kół Z.S.L.

Organizacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego ujęta jest według statutu jako powszechna t.j. swymi ogniwami powinna obejmować cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, powinna docierać do wszystkich osiedli.

Najniższe komórki organizacyjne — Kół w myśl statutu są podstawowymi ogniwami organizacyjnymi, nie tylko ze względu na ich powszechność, nie tylko ze względu na ich wielość, ale przede wszystkim dlatego, że właśnie w oparciu o nie w codziennym trudzie będą realizowane założenia ideowo-programowe Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Członkowie Kół swoją postawą i aktywnością mają wywalczyć to lepsze, jaśniejsze jutro. Wartość i siła Stronnictwa zależą od żywotności Kół, bo one wykonywać będą podstawowe prace.

Zadania dla Kół, sformułowane w par. 93 statutu, to wskazówki możliwych kierunków działania. Życie wysunąć może nowe zagadnienia. Od postawy członków Kół Z.S.L., od ich aktywności będzie zależało tempo postępu w zbliżaniu się do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

### ZSL będzie zwarte ideologicznie i organizacyjnie

Jesteśmy organizacją o zasięgu działania na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, jesteśmy organizacją wielostopniową, jesteśmy organizacją bojową, tocząca walkę z pozostałościami starego świata, ze starym światem krzywdy i wyzysku a budującą nowy, lepszy świat sprawiedliwości społecznej. Toteż trzeba byśmy naszej organizacji zapewnić sprawność w jej działaniu.

W myśl przedłożonego statutu, sprawność organizacyjną Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zapewniają wyrażone w projekcie statutu następujące zasady:

- 1) podporządkowania ogniw organizacyjnych zarządzeniom władz wyższych ogniw organizacyjnych (par. 18);
- 2) nadzorowania działalności niższych ogniw organizacyjnych przez ognia wyższe (par. par. 52 b, 65 b, 79 b);
- 3) zawieszania gminnych, powiatowych i wojewódzkich Komitetów Wykonawczych przez Naczelny Komitet Wykonawczy (par. par. 61, 74, 88);
- 4) nadzoru Sekretariatu Generalnego nad działalnością organów wykonawczych niż-

dowe nie ulegnie od wewnątrz dywersyjnej akcji zamaskowanych i zakonspirowanych wrogów Polski Ludowej.

Deceniając donosią rolę Kół Z.S.L., nie podobna mówić o organizacji bez jej wyższych ogniw. Działalność Kół pozbawiona czynnika koordynującego w postaci wyższych ogniw organizacyjnych i czynnika na czołgu — kierowniczego, mogłaby ulec spaceniu ideologicznemu, zatracić właściwą linię działania.

A w działaniu tym poza treścią czynu potrzebna jest planowość, potrzebna jest w szerokiej perspektywie ocena zjawisk społeczno-politycznych. Dlatego też, idąc od Kół poprzez organizacje gminne, powiatowe i wojewódzkie, musimy dojść do władz naczelnych, obejmujących i uogólniających zagadnienia społeczno-polityczne w najszerzej perspektywie.

Funkcja to niezwykle donosiła i dlatego też zagadnienie władz naczelnych w organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego znalazło w statucie podwójny wyraz:

1-o organizacja władz naczelnych w statucie została postawiona przed innymi władzami i ogniwami organizacyjnymi;

2-o najwięcej przepisów poświęcono właśnie organizacji władz naczelnych, którymi są:

- Kongres Z.S.L.,
- Rada Naczelna Z.S.L.,
- Naczelny Komitet Wykonawczy,
- Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego,
- Sekretariat Generalny,
- Główna Komisja Kontroli Stronnictwa,
- Główna Komisja Rewizyjna.

szych ogniw organizacyjnych (par. 44 d).

Z założeń tych wynika obowiązek koordynowania przez ognia wyższe prac ogniw niższych jak również nadzorowanie przez wyższe ognia działalności ogniw niższych.

Wyżej sformułowane zasady zapewniają, że polityka Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i działalność poszczególnych ogniw organizacyjnych będą prowadzone zgodnie z zasadami ustalonymi przez władze naczelne.

Jeśli chodzi o zagadnienia zapewnienia sprawności działania władz naczelnych — statut realizuje to przez powołanie Sekretariatu Generalnego, jako jedynego organu wykonawczego wszystkich władz na czelnych (par. 20).

Skupione w Sekretariacie Generalnym Z.S.L. wykonawstwo uchwał i zarządzeń władz naczelnych umożliwi ich koordynację i ułożenie ścisłego współdziałania, co będzie miało znaczenie dla prowadzenia jednolitej i konsekwentnej po-

lityki Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Do projektu statutu ZSL Kongresowa Komisja Statutowo-Programowa przyjęła następujące poprawki:

W § 6. skreślić dwa ustępy dotyczące okresu kandydackiego. W warunkach pracy na wsi istnieje możliwość dokładnego przyjrzenia się postawie człowieka w jego codziennym życiu. Stąd przed przyjęciem do szeregów ZSL mają nasi członkowie dużo możliwości rzeczowej oceny człowieka. Z drugiej zaś strony istnieje potrzeba stworzenia od razu jak najsilniej więzi organizacyjnej i ideologicznej z każdym nowym człowiekiem. Więż ta w okresie kandydackim mogłaby nie być w praktyce dość silna a przecież to nie leży w żadnym wypadku w naszych intencjach organizacyjnych.

W rezultacie więc w § 6 należy wykreślić dwa ostatnie ustępy zaczynające się od słów „Kandydat na członka ZSL przechodzi okres kandydacki od chwili...“ aż do słów „...zaliczenia do członków kandydatów“.

W § 11 w punkcie b wprowadzić poprawkę, że prawo wyboru do władz wyższych posiada ten kto co najmniej od roku jest członkiem Stronnictwa, a nie jak przewiduje § „dwa lata“.

W § 14 punkt a będzie brzmiał „w stosunku do członków nie sprawujących funkcji w wyższych ogniwach organizacyjnych Ogólne Zebranie Kół do którego należy“.

W punkcie b „w stosunku do członków sprawujących funkcje we władzach gminnych Powiatowy Komitet Wykonawczy“.

Punkt c „w stosunku do członków sprawujących funkcje we władzach powiatowych Wojewódzki Komitet Wykonawczy“.

Punkt d „w stosunku do członków sprawujących funkcje we władzach wojewódzkich Naczelny Komitet Wykonawczy“.

Punkt e „W stosunku do członków sprawujących funkcje we władzach naczelnych Rada Naczelna“.

W § 35 wpisać w miejsce do-tychczasowego zdania nowe

„Naczelny Komitet Wykonawczy składa się z 39 członków i 10 zastępców“.

W § 36 wstawić punkt d o brzmieniu „Sekretariat Generalny“ i dodać punkt „W posiedzeniu NKW bierze udział przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej z glosem doradczym“.

W § 43 wykreślić ostatnie zdanie „Sekretariat Generalny jest powołany przez NKW ZSL“.

§ 45 wykreślić cały paragraf bo sprawy określające ten paragraf ujmują regulamin.

W § 47 punkt 2 wykreślić część zdania „...a w miarę potrzeby i powiatowe“.

W § 47 punkt 3 wykreślić słowa „i powiatowe“.

Wykreślić §§ 104, 105, 107 i 108. Dotyczą one zakładania w tych miejscowościach w których są członkowie ZSL ale w liczbie mniejszej niż 7 osób wymaganych w myśl statutu dla założenia Kół. Sprawa ta jest dość ważna. Wiemy wszyscy, że w licznych miejscowościach są i to bardzo aktywni działacze ZSL nie mający możliwości statutowych stworze-

nia jednostki organizacyjnej, działają oni indywidualnie, nie skoordynowanie, rozpraszają swoje wysiłki. Ponadto stworzone Stronnictwo jako całość opiera się na Kół jako na podstawowym ogniwie organizacyjnym, traci z pola swego widzenia te ośrodki w których założenia i program Stronnictwa mają zwolenników. Taki stan rzeczy należy uważać za szkodliwy ze względu na właściwą ocenę wpływów ZSL jak również ze względu na mobilizację walczących o budowanie nowego lepszego jutra.

Mając to wszystko na uwadze Komisja Statutowo-Programowa stanęła na stanowisku, że ważne te sprawy winny być rozwiązane regulaminami.

Przedłożony Kongresowi do uchwalenia statut Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wraz z zgłoszonymi poprawkami jest zgodny z podstawowym założeniem ideowym, na którym opiera się zjednoczenie, jakim jest utrzymanie i utrwalenie w sojuszu z klasą robotniczą władzy ludowej w Polsce i budowa ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

## Zdrajcy bułgarskiego narodu stają przed trybunałem ludowym w Sofii

### Akt oskarżenia przeciwko Trajczko Kostowowi i jego współnikom

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej)  
Precyzując poszczególne punkty oskarżenia prokuratura oskarża:  
1) TRAJCZO KOSTOWA, NIKOŁE PAWŁOWA I IWANA STEFANOWA o  
a) organizowanie — wkrótce po 9 września 1944 roku — spisku, zmierzającego do obalenia istniejącego w Bułgarii demokratycznego ustroju państwowego,  
b) utworzenie ośrodka konspiracyjnego, który skierował zbrodniczą akcję jego uczestników, w celu obalenia legalnego rządu i zastąpienia go rządem Kostowa,  
c) werbowanie — wraz z NIKOŁĄ NACZEWEM i IWANEM GE-

WRENOWEM — nowych uczestników zbrodniczego spisku wśród wysokich urzędników aparatu państwowego;  
2) KOSTOWA, PAWŁOWA, STEFANOWA, NACZEWA i GEWRENOWA wraz z TUTEWEM, CONCZEWEM i CHRISTOWEM o dokonywanie wrogich czynów, mających na celu podminowanie fundamentów gospodarczych władzy ludowej przez:  
a) dezorganizowanie pracy przemysłu, kolejnictwa i aparatu finansowego oraz sztuczne wytworzenie trudności w zaopatrzeniu ludności miejskiej i wiejskiej;

b) podejmowanie prób zakłócenia stosunków gospodarczych i handlowych między Bułgarią a pozostałymi krajami demokracji ludowej i ZSRR, w celu izolowania jej od obozu socjalizmu i uzależnienia od imperializmu anglo-amerykańskiego;  
3) KOSTOWA o  
a) porozumiewanie się w latach 1944 — 1947 z przywódcami jugosłowiańskimi — KARDELEM, DZILASEM, RANKOWICZEM i TITO — w sprawie wspólnej akcji zmierzającej do pozbawienia Bułgarii suwerenności narodowej, integralności terytorialnej i niezawisłości przez przyłączenie jej, a zwłaszcza kraju peryńskiego, do Jugosławii;

władzy przy militarnym poparciu Jugosławii oraz zamordowanie szefa rządu i wodza narodu bułgarskiego — Dymitrowa;  
d) umożliwienie — w porozumieniu z faszystą Tito i jego najbliższymi współpracownikami — emisariuszom wywiadu jugosłowiańskiego prowadzenia działalności dywersyjnej i szpiegowskiej w Bułgarii.  
4) HADZI - PANZOWA, działającego w myśl instrukcji z Belgradu, o kierowanie szpiegowską siecią agentury jugosłowiańskiej w Bułgarii i prowadzenie wspólnie z oskarżonymi Bojalcalijewem i Iwanowskim roboty rozkladowej wśród Macedończyków — obywateli bułgarskich.  
5) KOSTOWA, STEFANOWA, NACZEWA, GEWRENOWA i TUTEWA o dostarczanie wywiadowi angielskiemu informacji stanowiących tajemnicę państwową. Conczewa — o dostarczanie takich informacji wywiadowi amerykańskiemu, a Christowa — wywiadowi jugosłowiańskiemu, przez co dopuścili się oni czynów, kwalifikowanych w ustawodawstwie bułgarskim jako udział w spisku antypaństwowym, szpiegostwo i zdrada stanu.

### Dumny meldunek

## Polski przemysł cukrowniczy przekroczył plan normy

Tegoroczna kampania cukrownicza dobiega końca. Już 18 cukrowni przerobiło całkowicie swój zapas buraków i zakończyło produkcję. Pozostałe 58 cukrowni zakończy kampanię w najbliższym czasie.

Plan kampanii cukrowniczej na rok 1949, który przewidywał wyprodukowanie 620 tys. ton cukru, został wykonany już w dniu 28 listopada br. Do chwili obecnej przemysł cukrowniczy wyprodukował ok. 50 tys. ton cukru ponad plan. Ogółem wszystkie cukrownie na

terenie kraju przerobiły 43 mil. kwintal buraków. Transporty buraków cukrowych napływają systematycznie przy ścisłej współpracy kolejarzy, którzy rozumiejąc doniosłość terminowej dostawy buraków, starają się jak najbardziej usprawnić transport.

Pomimo niesprzyjających warunków w końcowym okresie wegetacji buraka, spowodowanych długotrwałą suszą we wrześniu i październiku, zawartość cukru w burakach jest dobra.

## Bogaci chłopcy zalegają w spłacie podatku

Rolnicy woj. łódzkiego uregulowali do chwili obecnej w 97 proc. należności przypadające z tytułu podatku gruntowego oraz w 88 proc. składki na Spółczny Fundusz Oszczędności Rolnictwa.

Na ostatnim miejscu w spłacie podatku gruntowego w ziemiach kach i zbożu znajduje się pow.

rawsko-mazowiecki. Zdrędem poważnych zadłużeń tego powiatu jest aspołeczny stosunek bogatych chłopów do spłacania swych należności. Jest charakterystyczne, że największe zadłużenia przypadają na gromady zamożne. Największe zadłużenia ma najbogatą w powiecie gromada Lubania.

b) porozumiewanie się z rządcą kliką faszystowską Tito w sprawie zmiany polityki zagranicznej Bułgarii, w celu oderwania jej od ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz przekształcenia w kolonię imperializmu anglo-amerykańskiego;  
c) nakreślenie wraz z oskarżonym Stefanowem, w wyniku rozmów odbytych z Tito, Kardelem i Rankowiczem planów akcji przygotowanej, mającej na celu zagarnięcie przemocą

## Po nowej magistrali będą sunąć pociągi z piaskiem dla kopalń śląskich

Na Śląsku buduje się wielką magistralę piaskową, na której kursować będą specjalne pociągi, złożone wyłącznie z wagonów-wyrotek, transportujące piasek dla zamulania wyeksploatowanych kopalń. Całą magistralę piaskową wykonują brygady „Służby Polsce“. Dzięki ich pracy stwarza się warunki dla dalszego wydobywania węgla w tych terenach, które z powodu niebezpieczeństwa obsuwania się ziemi w przyłączonych wyeksploatowanych „chodnikach“, nie mogły być całkowicie wykorzystane. Poza tym na po-

wierzchni zamulonych podziemnych chodników umożliwi się budownictwo mieszkaniowe.

W ciągu 6-miesięcznej pracy brygady wykonały 762.000 m<sup>3</sup> nasypów i wykopów. Na wykonanym odcinku ułożono 27.000 m<sup>2</sup> darniny, oraz umocniono nasypy na całej długości. Wykonano ponadto szereg prac pomocniczych przy betonowaniu przyczółków mostowych, układaniu przypustów itp. Kolej piaskowa jest już prawie całkowicie wykończona na łącznej długości 60 km,

CIĄGNIENIE IV KLASY 57 Loterii 6 grudnia

Główne wygrane: jedna 3.000.000 zł pięć po 1.000.000 zł. i wiele innych. Razem 27.500 wygranych. 3344K



# Delegaci pracujących mas chłopskich zabrali głos na Kongresie Jedności

W drugim dniu obrad Kongresu Jedności Ruchu Ludowego przy szalenie wypełnionej sali przystąpiono do dyskusji nad wygłoszonymi referatami.

Dyskusja przerywana była przez licznie przybywające delegacje, które składały serdeczne powitania Kongresowi. Delegacje te były entuzjastycznie witane przez obradujących chłopów.

Począwszy od bieżącego numeru rozpoczynamy druk przemówień w dyskusji delegatów na Kongres Zjednoczeniowy i przeplatające dyskusję przemówienia delegacji witaających Kongres Jedności Ruchu Ludowego.

**Przewodniczący:** — Przed rozpoczęciem dyskusji będziemy mieli jeszcze kilka powitań. Udzielim głosu ob. Okrój Helenie w imieniu Związku Zawodowego Włóknarzy w Łodzi.

Wchodząc na mównicę przedstawicielkę włóknarzy łódzkich sala wita entuzjastycznymi oklaskami. Wita przedstawicielkę tych, którzy swoją bohaterską pracą dostarczają wsi pracującej miliony metrów tkanin ponad plan.

## Włókniarze Łodzi pozdrawiają wieś Przemówienie powitalne H. Okrój

Droży Delegacji i Delegatki!

W imieniu 340-tysięcznej rzeszy włóknarzy, zorganizowanych w Związku Zawodowym, witamy Wasz Kongres połączeniowy obu Stronnictw Ludowych oraz przesyłamy Wam gorące proletariackie pozdrowienia (oklaski).

Bracia Chłopi! Kongres Wasz jest wynikiem wielkich przemian społeczno-politycznych, jakie zaszły w Polsce od chwili wyzwolenia, jest wynikiem wzrostu świadomości gospodarza wsi polskiej, chłopca polskiego, wyzwolenego spod wyzysku obszarników i magnatów wiejskich.

Tylko dzięki naszemu Rządowi Robotniczo - Chłopskiemu, tylko dzięki wielkim reformom społeczno-politycznym przeprowadzonym w Polsce mógł się rozwinąć tak wielki ruch jednościowy, którego jesteśmy świadkami. Nie już nie potrafi rozdzielić w Polsce zaciętych bratnich dłoń robotnika i chłopca (oklaski), złączonych w walce o ustrój sprawiedliwości społecznej, gdzie nie będzie wyzysku człowieka przez

człowieka. My, robotnicy, budujemy i będziemy budować ten ustrój na naszych maszynach, będziemy budować jego przyspieszać przez szeroki ruch współzawodnicstwa pracy i racjonalizatorstwa. Wy, chłopcy, będziecie budować go na obszarach i obsadzonych rozległych polach polskich, będziecie przyspieszać jego budowę przez wprowadzenie wyższej formy gospodarowania, przez organizowanie spółdzielni produkcyjnych.

Tylko w ten sposób pojęte i realizowane zadania przez robotnika i chłopca w powiązaniu o ścisły ich sojusz, przyspieszą budowę socjalizmu w Polsce. (Oklaski).

Kończąc, życzymy Wam jak najpomyślniejszych wyników obrad Waszego Kongresu, życzymy jednocześnie wszystkim chłopcom spod tych najuboższych strzech, by uchwaliły Wasze były powiązane z najistotniejszymi ich interesami, które są jednocześnie interesami klasy robotniczej i całego narodu demokratycznego w Polsce Ludowej.

## Streszczenie przemówienia kol. Badowicza z pow. radomskiego

— Ja, chłop małorolny z okolicy Radomia, jako młodzieniec wstąpiłem do Milicji Ludowej w Radomiu. Wtedy w Lublinie był rząd Morawczewskiego z Thugutem. Myśmy wstąpili do Milicji, oni przysłali na nas oddziały, celem rozbrojenia nas. Chodziło bowiem rządowi lubelskiemu z 1918 roku o to, żeśmy już wtedy byli przyjaźni Związkowi Radzieckiemu.

Marszałek Kowalski w swoim referacie mówił, że była dana pobudka do walki o wyzwolenie chłopca. Przypominam sobie, że kiedy przyjechałem w 1924 roku na wielki Kongres na ul. Karową 80, otrzymałem rezolucję, w której żądano, żeby była dana chłopom ziemia bez wykupu. Gdy chcieliśmy ją złożyć Malinowskiemu, to bojówka nas obstąpiła i zaczęła bić. Kiedy mimo to złożyłem rezolucję, to oświadczone nam, że ziemi bez wykupu nie mogą dać. Zrozumiałem, że to zdrada i wtenczas narodziła się walka na śmierć i życie. Kiedy później występowałem na wiecach, to policja biła nas i rozpędzała, a nawet powędrowaliśmy do więzienia jako działacze Niezależnej Partii Chłopskiej.

Dziś jako chłop rewolucjonista do czekałem się wreszcie tego rządu, jaki mamy dziś i o który walczyliśmy.

Ja wiem o tym, że jeszcze gdzieś niedługo na wsi tkwią dawne myśli

i uprzedzenia do spółdzielczości produkcyjnej, ale my, którzy świadomie idziemy do socjalizmu, którzy chcemy, aby nasze żony uwolnione były od tej niewoli, że pracują od 4 rano do 11 wieczór, którzy nie chcemy, żeby były niewolnicami, tylko żeby wyzwoliły się, to musimy stać na straży i dążyć świadomie do tej spółdzielczości, jeżeli chcemy przejść do socjalizmu. My sobie zdajemy z tego sprawę.

Bogacz ma maszyny, ma narzędzia, a my średnio- i małorolny chłop nie mamy ich, a jak idziemy do niego, żeby pożyczyc, to on mówi tak: „Jak mi się popsuje, to za co kupię”. My sami musimy podciągnąć sprawę spółdzielczości, a z bogaczami, kapitalistami wiejskimi musimy się rozprawić. Musimy przyrzec, że będziemy pracować w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, bo ten sojusz musimy stale pogłębiać. Nie na to proletariata przelał w rewolucji krew, by ona poszła na darmo, a po to, ażeby chłop wspólnie z robotnikami dążył do socjalizmu.

My starsi zdajemy sobie sprawę, że młodzież, że to dziecko, które tu tak pozdrawiało Kongres w imieniu harcerzy, ma teraz lepsze warunki i zdrowy stosunek do tych spraw i cieszymy się z tego. Pozwól sobie na ostatku wznieść okrzyk — Niech żyje sojusz chłopsko-robotniczy! (Okrzyki: Niech żyje! Wszyscy wstają). Niech żyje Związek Radziecki!

## Skrót przemówienia Arki-Bożka

— Jako przedstawiciel ziemi śląskiej, Śląska Opolskiego stwierdzam, że rzadko gdzie jest taka radość w związku ze zjednoczeniem ruchu ludowego, jak u nas na Ziemiach Odzyskanych. Myślny widzieli w historii naszej, że rozbijanie podstawowych mas chłopskich było robotą mściwicy, którzy chcieli szkodzić ludowi pracującemu wsi i miastu. Mamy dużo do odrobienia, bo propaganda przeciwko postępowi,

przeciwko nowej Polsce nie śpi, a nawet usiłuje wgrzyźć się w nasze szereg.

Toteż musimy tej propagandzie, płynącej od rodzimej i obcej reakcji, przeciwstawić się.

Dzięki naszemu zjednoczeniu, dzięki jednolitemu stronnictwu ludowemu o wiele łatwiej będzie wszystkie te ataki odparować, o wiele łatwiej będzie nam w spokoju budować tę naszą Polskę w myśl tego, opierając

się na przykładach i osiągnięciach Związku Radzieckiego, którego twórcami byli Lenin i Stalin, a który zapoczątkował nową erę w dziejach świata. Dziś wiemy, dokąd świat idzie. Wiemy, że świat feudalny zła mał kark dzięki rewolucji francuskiej. Wiemy, że ten zgnyli kapitalizm, który był następcą ustroju feudalnego, też się przeżył. Mamy więc wytyczoną linię i musimy nasz cel osiągnąć. To jest wielkie, wielkie zadanie — i my chłopcy musimy mu sprostać.

Jeżeli słyszeliśmy, że są jeszcze ludzie, którzy tak nie myślą — to tym bardziej musimy wyteńczyć wszystkie siły, aby ich przekonać. Ja w to wierzę i wierzymy w to wszyscy chłopcy na zachodnich ziemiach Polskich.

My na Śląsku wierzymy mocno w to, bo czynami będziemy prowadzili do tego, żeby udowodnić, że ta nowa nasza gospodarka — to wyższa forma gospodarowania. I jeżeli spółdzielnie produkcyjne nie znajdują zrozumienia u części chłopów, to muszą do nich podchodzić ludzie, których chłop zna, do których ma zaufanie, którym wierzy, którzy wykazali w życiu społecznym i prywatnym, że potrafią coś zdziałać, ludzie, którzy są naprawdę przekonani o tym, o czym przemawiamy. Wierzę w to, że to nastąpi tym wcześniej, im pre

## Pozdrowienie od harcerstwa

W naszej harcerskiej organizacji są dzieci robotnicze i dzieci chłopskie i wszystkie razem dobrze się rozumieją i dobrze pracują. Moja mama opowiadała mi, że przed wojną, to dzieci ze wsi nie mogły chodzić do szkoły i było im bardzo źle, a dziś w Ludowej Polsce, to ja chodzę do szkoły i jestem w organizacji i słucham radia i jest mi zupełnie tak samo, jak dzieciom z miasta. (Oklaski).

Jakośmy się dowiedzieli, że będzie połączenie Stronnictw Ludowych, tośmy się wszyscy ucieszyli, bo to znaczy, że Polska będzie jeszcze silniejsza (oklaski) i lepiej będzie się mogła starać o pokój i o to, żeby ludziom pracującym na wsi i w mieście było coraz lepiej. (Oklaski).

I żeby pokazać, że się naprawdę cieszymy i że rozumiemy, co to jest to Zjednoczenie, tośmy postanowili zrobić taki czyn.

Na przykład u nas w woj. warszawskim wszystkie harcerki i harcerze zobowiązali się pilnie odrabiać lekcje, nie opuszczają godzin szkolnych, nie spóźniają się do szkoły, szanować sprzęt szkolny. (Oklaski). Aby wszystkie dzieci mogły jak najlepiej się uczyć, postanowiliśmy wykonać pomoce naukowe dla klasy II i III szkół wiejskich naszego województwa, przy których istnieją drużyny harcerskie.

Do dnia 1 stycznia 1950 r. przyrzekamy założyć drużyny harcerskie przy szkołach wiejskich, gdzie istnieją spółdzielnie produkcyjne oraz dwa razy zwiększyć ogólną ilość drużyn wiejskich.

Harcerki i harcerze powiatu przasnyskiego przepracowali 4.850 harcerzogodzin przy porządkowaniu szkół wiejskich, w powiecie sierpeckim urządzili w 14 szkołach kąciki czystości, w powiecie węgrowskim i sokołowskim zorganizowali dziecięce zespoły artystyczne przy 5 szkołach.

## Jak prowadzimy spółdzielnię produkcyjną

Głos w dyskusji kol. Nowickiego Franciszka.

Nawiązując do wygłoszonych referatów, będę się starał, jako członek spółdzielni produkcyjnej objaśnić i opowiedzieć cośkolwiek z naszych osiągnięć, jak również i z naszych niedociągnięć.

Nasza spółdzielnia została za-

wiązana przez osadników z różnych my ten nowy świat zbudujemy u nas w jak najwspanialszej formie. Bo żadna agitacja nie jest tak skuteczna, jak dobry przykład.

Jeżeli my dziś jako Ruch Ludowy zjednoczymy się w jedną całość, to tym lepiej, łatwiej i prędzej dołączymy się do lepszego jutra, za które nam nasze dzieci będą kiedyś wdzięczne.

Dlatego jestem przekonany, że dzieje dzisiejszy historia czcicie będzie kiedyś, jako jeden z tych dni wielkiego przewrotu, wielkiej zmiany. Nic dziwnego więc, że ci, którzy tam na emigracji tworzą te zielone fronty, ci różni zbankrutowani hrabiowie i renegaci chłopscy, jak Mikołajczyk i rozmaici jego „ministranci”, pienią się ze złości i niena wiści, widząc, na co się polski chłop potrafił zdobyć, że pomimo rozmaitych przeszkód i szczucia potrafił się zjednoczyć i idzie teraz ku odbudowie swojej nowej Ojczyzny — Ojczyzny bez wyzysku człowieka przez człowieka — do socjalizmu. (Oklaski).

Dyskusja zostaje przerwana. Na salę wchodzi delegacja Związku Harcerstwa Polskiego, witana przez uczestników uczynnymi oklaskami.

W imieniu delegacji zabiera głos Krysia Podsiad.

dzie nasze, świnia — nie będzie nasza. Dochodziło do tego, że własne dzieci miały być nie nasze. Tymczasem okazało się, że dzieci są nasze, krowy są nasze, świnie są nasze, żona gotuje jeść we własnym garnku tak, jak gotowała. Nic się nie zmieniło na gorsze, na odwrót zrobiliśmy jedno — zawiązaliśmy spójnię chłopską, dokonujemy wspólnej pracy, budujemy szczęśliwsze jutro i będziemy je budować i nikt nam tego nie zabroni, a na wrogów, którzy chcą nam przeszkodzić, mamy twardą rękę. My się nie damy. (Oklaski).

Proszę Kolegów. W zeszłym roku, przed zjednoczeniem PPR i PPS w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, założyliśmy spółdzielnię i przystąpiliśmy wszyscy, jak mówię. Duży wkład włożyliśmy na tym odcinku jako ludowcy. Współpracujemy z PZPR. Odremontowaliśmy Dom Kultury, w którym się mieści świetlica, sala teatralna, biuro Spółdzielni Produkcyjnej, biuro partyjne. Następnie założyliśmy pasiekę, w której dziś mamy 60 roi. Dokupiliśmy

## Kobieta-uójt zabiera głos

Obywatki i Obywatele! Ze złością witam fakt, że nastąpił Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, ile w naszym rozbięciu ponieśliśmy straty i szkody, a dzisiaj — patrzcie: przez ten Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych otrzymujemy wszystko i zdobywamy to, cośmy przez parę lat utracili.

Wstępnictwu nieraz udawało się poróżnić chłopca z robotnikiem, ale szło mu to ciężko. Przecież wiemy, że chłopca i robotnika łączy nierozzerwalne więzy codziennej pracy. Wróg klasowy trafił do tego chłopca bezbronnego, mało uświadomionego i rozbił go na dwie grupy. Wiemy doskonale, skąd to szło. Słabość nasza była tu winą. Zasluga klasy robotniczej jest to, iż stała nieugięta na swoich pozycjach i nie dała się rozdzielić żadnym wrogom. Najwyraźniej powiedziała wrogowi klasowemu: „ustąpcie nam z drogi dobrowolnie, jeśli nie, to użyjemy siły, a stać się musi tak, jak chcemy, musicie to oddać, co się słusznie należy chłopcom i robotnikom, którzy na to zasługują”.

Patrzcie, robotnik i chłop, wzięli się za ręce, chce wykazać, co może, wspólnie zrobić. Robotnik z chłopem chce przekreślić raz na zawsze świat nędzy i ucisku, jaki otwierał przed nami wróg kapitalistyczny.

Wróg kapitalistyczny mówił robotnikowi i chłopcu, że tu jest padół placu, nędzy i ucisku. Chłop domagał się jednak radości i dobra, które jest i dla innych. Dlaczego on ma być traktowany inaczej, wszak wszyscy są jedynacy ludzie i nie może być dla jednych radość, a dla drugich utrędzenie i nędza. Chłop i robotnik, wzięli się za ręce, przekreślił stary ustrój i budują inny świat szczęścia, dobra i dobrobytu dla wszystkich mas, które pracują. (Oklaski).

Nieraz reakcyjne podszepty nam dowodziły, że nic się nie zmieni. Teraz widzimy jednak, że zmiana jest rzeczywista i prawdziwa. Wstęp do budowy państwa socjalistycznego, to jest walka o dobrobyt każdego człowieka. U nas w klasie robotniczej i chłopskiej dziełmy ludzi na dwie części uczciwych i mniej uczciwych (oklaski). Teraz właśnie robotnik z chłopem wzięli się za ręce, chce budować państwo nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich. I z góry planują, ażeby nigdy nie było żadnego nieszczęścia i krzywdy ludzkiej. Teraz robotnik i chłop chcą dopomóc wszystkim dzieciom. Czy brano w czasach faszystowskich pod uwagę robotnicę, karmiacza i wychowującą swe dzieci? Matka z radością patrzyła, jak one pod-

do naszych własnych krów, które włączyliśmy do gospodarki spółdzielni, jeszcze 50 sztuk bydła i obecnie mamy sto krów dojnych i 60 sztuk jałowizny. Budujemy w tej chwili wzorową oborę, w której umieścimy ten dobytek, założymy wzorową chlewnię, zakładamy staw rybny pod hodowlę karpia. (Oklaski).

Przez spółdzielnię — możemy to oświadczyć i ja w imieniu swojej gromady i w imieniu spółdzielni oświadczam — że słowo „postęp” przemieniamy w czyn, a przemieniamy go w ten sposób, że konie zmienimy na traktory, sierpy i cepy zmienimy na młocarnie i na snopowiązalki. Nie pozostaniemy w tyle. Może mało jeszcze wkładamy w to, ale ludziom, którzy na nas z boku patrzają, podobają się nasza praca. I tak na przykład sąsiednia gromada Ponia-tów założyła tydzień temu spółdzielnię produkcyjną (oklaski), do której przystąpiło 24 członków. Myślę, że nie poprzestaniemy na tym i że dalsze gromady pójda po tej drodze.

Wzrosła, jednak gdy podrosły, zamiast radować i cieszyć się, w rozpacz wpadała — w jaki sposób dadzą sobie radę i nie umiała nic powiedzieć, kiedy syn lub córka zwracali się do niej o pomoc, gdy chcieli założyć rodzinę. Matka mogła jedynie powiedzieć: „Idźcie w świat i szukajcie szczęścia”. A jakie szczęście znajdowali, to sami wiecie. Dziś jednak jest inaczej. Dziś chłopska młodzież poszła do szkół i do różnych instytucji, bo dziś chłopskiej i robotniczej młodzieży idzie z pomocą Państwo, gdy ta młodzież ma tylko chęć i talent. Weźmy np. młodzież robotniczą, która słoneca nie widziała, która mieszkała w ciemnych mieszkaniach, która była trawiona gruźlicą — takie warunki dawał wróg kapitalistyczny, warunki największego ucisku i nędzy. Dziś — sama jestem matką i wiele z was również i bardzo kochamy swe dzieci, i nie boli nas dzisiaj głowa, że nie mamy morgów dla nich, że nie mamy kamienicy dla tych dzieci, cieszymy się tylko, aby dzieci były zdrowe i zdolne (oklaski). Dziś wiemy, że one znajdują opiekę i miejsce na świecie. Popatrzcie, pomyślcie, czy kiedyś dla chłopca robiono jakieś przedszkola, szkoły, czy przemierzającemu z głodu na przednówek chłopcu przyszedł ktoś z pomocną ręką, niosąc kawałek chleba. Dziś mamy żłobki, kolonie dla dzieci, uzdrowiska, z których dzieci robotników i chłopów mogą korzystać.

Jako uójt muszę się nieśmiało przyznać, że roztaczam opiekę nad swoją gminą. (Długotrwałe oklaski). Głosy: „Niech żyje kobieta-uójt!”. Może tam kto powie: Ot, kobieta ma parę groszy, chce się wygadać, cieszy się ze stanowiska, ale ja Wam powiem, że stanowisko dziś mogą oddać, ale tej opieki nie chcą oddać. Przyznaję, że są ludzie, którzy jeszcze nie chcą uznać dobrodziejstw, jakie daje Państwo socjalistyczne. (Oklaski). Głos: „Niech żyje uójt!”. Ja Wam powiem, że po to trzymam tę ciężką pracę, chociaż czasem jak z kamienia trzeba ją wykonywać, że chcę ludzi przekonać i przywiązać do demokracji i wytłumaczyć im, co należy się od nas dla Pol-

skich.

Wnoszę okrzyk: Niech żyją żłobki, niech żyją przedszkola! Niech żyją wszystkie organizacje, które mogą utworzyć nam drogę do lepszej przyszłości, niech żyje nasza Polska Socjalistyczna! (Długotrwałe oklaski). Okrzyki z sali: Niech żyją postępowe kobiety w Polsce! (Oklaski).



## Imprezy artystyczne w rocznicę urodzin Józefa Stalina

W związku ze zbliżającą się 70-tą rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Warszawie przygotowuje bogaty program imprez artystycznych i audycji słowno - muzycznych.

W imprezach tych, które zorganizowane będą w większości warszawskich zakładów pracy, w świetlicach młodzieżowych, gimnazjach i liceach dla dorosłych oraz w peryferyjnych osiedlach robotniczych miasta, wezmą udział artyści teatrów i Opery Warszawskiej oraz zespoły wokalne - muzyczne Polskiego Radia.

W ramach imprez artystycznych Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, zostanie zorganizowana ruchoma wystawa plastyczna, obrazująca fragmenty życia i twórczości Wielkiego Wodza Proletariatu.

Wystawa otwarta będzie 15 bm. w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej, następnie zaś odwiedzi m. in. świetlice fabryczne i domy społeczne.

## Zdjęcia, obrazy, dokumenty

# Odbudowana kamienica »Pod Murzynkiem« siedzibą Muzeum Warszawy

Wąski Dunaj — słynna uliczka Starego Miasta jest o tej porze roku niemal nie do przebycia. Całą szerokością jezdni i chodnika płynie istny potok rzadkiego, lepkiego błota, wypełniającego wszystkie wyrwy i nierówności gruntu. Grzęzając po kostki w brunatnej mazi dochodzimy do celu wyprawy — kamienicy „Pod Murzynkiem” — nowej siedziby Muzeum Miasta Warszawy.

Widoczna nad wejściem rzeźba w kształcie głowy Murzynka jest godłem, jakie nadał kamienicy jej pierwszy właściciel, Włoch z pochodzenia, handlarz ze Wschodem, osiadły na stare lata w Warszawie. Budynek odbudowany został z zachowaniem jego zabytkowego charakteru.

Już od progu ogarnia wchodzących atmosfera pełniąca zamierzoną przestroją. Grube mury, łukowe sklepienia, masywne, kute drzwi misternej roboty,

stare lampy. Wąskie, strome schody wiodą na górne piętra, pod ścianami ustawione rzeźbione, solidne ławy.

### JAK BYŁO DAWNIEJ?

Myśl stworzenia Muzeum dawnej Warszawy powstała już na parę lat przed wojną. Z różnych przyczyn zamiar ten nie wyszedł jednakże poza sferę projektów i jego jedynym rezultatem był niewielki zbiór materiałów muzealnych, który zresztą w czasie działań wojennych uległ prawie zupełnemu zniszczeniu.

Inicjatywę utworzenia Muzeum podjął natychmiast po wojnie Zarząd miasta Warszawy, zlecając kierownictwo placówki dyrektorowi Adamowi Słomczyńskiemu. Nagromadzone w ciągu trzech lat działalności zbiory już dziś przedstawiają ogromną wartość muzealną.

### 8 KAMIENICZEK NA MUZEUM

Pod własnym dachem biura magazynu Muzeum znajdują się już od 23 listopada br. Nowe warunki, aczkolwiek bez porównania lepsze od poprzednich (przy ul. Marszałkowskiej 8, w siedzibie Archiwum

Miejskiego) są wciąż jeszcze niewystarczające na potrzeby placówki.

Kamieniczka „Pod Murzynkiem” stanowi zaledwie część siedziby przyszłego Muzeum, na którą przeznaczono zostało 8 budynków stojących po tzw. stronie Dekerta na Rynku Starego Miasta.

Szczupłość lokalu nie pozwala na właściwe wykorzystanie zbiorów, to jest na udostępnienie ich społeczeństwu. Zorganizowanie Muzeum uzależnione jest zatem od tempa odbudowy pozostałych budynków. Termin oddania dwóch sąsiadujących z kamienicą „Pod Murzynkiem”, budynków Baryczkowskiej i Schlichtingów przewidziany jest w polowie roku przyszłego.

### CENNE ZBIORY

W chwili obecnej trwają prace nad katalogowaniem i zabezpieczeniem znajdujących się w posiadaniu Muzeum eksponatów. Główny nacisk kładzie się jednakże na uzupełnianie i powiększanie zbiorów.

Najobfitsze źródło stanowią dla moich poszukiwań antykwariaty — mówi A. Czerwiński, asystent kustosa Muzeum mgra Zienkiewicza.

— Moją ostatnią ceną zdobyczą były dwa obrazy, jeden pędzla Podkowińskiego, przedstawiający Plac Trzech Krzyży, drugi zaś Kostrzewskiego, odtwarzający Rynek Starego Miasta — kończy nasz rozmówca.

Najbogatszy dział Muzeum stanowią obecnie zbiory fotograficzne. Wśród wielu zdjęć, ilustrujących piękno dawnej Warszawy, uwagę zwraca album prac artysty Bułhaka — pierwszego odkrywcy uroków stolicy. Wspaniale prezentują się również eksponaty malarzskie.

Niesłychanie cenny nabytek stanowi między innymi antyczny zegar — dzieło słynnego ongiś mistrza Gu-genmusa, piękne okazy porcelany, prastare zamki, staropolskie kufry i wiele innych dokumentów życia i obyczajów mieszkańców dawnej Warszawy. (bet)



Kamienna ryba ozdabia bramę wjazdową. Jest to znak Centralnej Warszawy. (bet)  
Rybną przy ul. Grójeckiej.

## 4 tysiące nowych mieszkań wykończy ZOR do końca rb.

Pod koniec roku nowa seria domów budowlanych przez ZOR oddana zostanie do użytku obok całego szeregu budynków mieszkalnych, które doprowadzone będą do stanu surowego.

Najwięcej domów zostanie wykończonych na MLYNOWIE. Spośród 29 obiektów, znajdujących się w tej chwili w budowie, gotowych będzie 18 domów o łącznej kubaturze 132.000 m<sup>3</sup>. Pod dachem stanie tu poza tym 11 domów. W osiedlu na MIROWIE w końcu grudnia już w 12 domach, spośród wszystkich 16, będą mogli mieszkać lokatorzy, a nadto 4 domy doprowadzone będą do stanu surowego. MURANÓW, z 35 budowanych bloków, dostarczy 7 domów całkowicie wykończonych i 28 — w stanie surowym.

W pozostałych 4-ch osiedlach przy

będzie: na PRADZE — 1 dom, w osiedlu NOWOMIEJSKIM — 2 gotowe domy i 5 w stanie surowym, na KOLE — 3 gotowe i 1 w stanie surowym oraz na MOKOTOWIE — 4 całkowicie wykończone i 10 w stanie surowym.

Oprócz tego do końca bm. ZOR odda do użytku odbudowywany dom przy ul. Kopińskiej nr 36 (kub. 4.394 m<sup>3</sup>), dom przy ul. Radomskiej nr 8 (6.523 m<sup>3</sup>) i 2 domy przy ul. Krasieńskiego o kubaturze 21.000 m<sup>3</sup> oraz w stanie surowym: dom przy ul. Opaczewskiej nr 3 (kub. 3.954 m<sup>3</sup>), dom na Okęciu (9.350 m<sup>3</sup>), zespół 3-ch domów o kubaturze 22.380 m<sup>3</sup> w al. Niepodległości nr 84/86/88 oraz 6 kamienie o kubaturze 25.000 m<sup>3</sup> przy Krakowskim Przedmieściu i ul. Koziej.

Ogółem ZOR spośród budowanych obecnie domów odda do końca rb. 50 domów gotowych do zamieszkania, obejmujących 4.000 izb oraz 70 domów w stanie surowym z 5.500 izbami, które wykończone zostaną z wiosną przyszłego roku.

## Rejestracja członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Oddziału Warszawa-Zachód wzywa wszystkich swych członków i podopiecznych, zamieszkałych w dzielnicach Ochota, Wola, Koło, Boernerowo, Górcze i Jelonki do zarejestrowania się w lokalu Oddziału, ul. Kobozowa 80, w godz. 15 — 19 (oprócz świąt) w terminie do dnia 15 grudnia b. r.

## Obrady DRN W-wa--Południe

35 Plenarne Posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Południe, poświęcone było zagadnieniom oświaty i kultury południowych dzielnic Warszawy.

Przewodnicząca Komisji Kultury i Oświaty omówiła zagadnienia szkolnictwa i walki z analfabetyzmem. Na terenie dzielnicy War-

szawa - Południe czynnych jest 18 przedszkoli i ogródków jordanowskich, 14 szkół podstawowych, 3 szkoły wieczorowe, 3 szkoły stopnia gimnazjalnego i licealnego oraz 5 szkół zawodowych.

Zorganizowano dotychczas 19 kursów dla analfabetów - 200 uczestnikami.

## Co słycać w woj. warszawskim?

Z powodu niewystarczającej ilości lekarzy w województwie warszawskim, w wielu miejscowościach ludność dotkliwie odczuwa brak pomocy lekarskiej, zwłaszcza w nagłych wypadkach w porze nocnej. W związku z tym Wojewódzki Wydział Zdrowia przystąpił do zorganizowania planowej pomocy lekarskiej w nocy w miastach powiatowych posiadających ponad 5 lekarzy.

Pomoc tę zorganizowano już całkowicie w Ciechanowie, Grójcu, Mińsku Mazowieckim, Płocku, Płońsku, Sochaczewie, Żyrardowie, Siedlcach i Grodzisku Mazowieckim. Wobec braku kadr lekarskich zorganizowanie systematycz-

nych nocnych dużarów lekarskich w innych miastach napotyka na trudności.

Wojewódzki Wydział Zdrowia wprowadza obecnie bardzo pożyteczną nowację we wszystkich szpitalach i ośrodkach zdrowia. Będą to książki uwag, pochwał i zażeń, a w większych szpitalach specjalne skrzynki.

Biuro obchodów artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki, pragnąc uroczystie zakończyć rok mickiewiczowski, organizuje na terenie warszawskiego województwa obchody mickiewiczowskie i puszkińskie.

## Młodzież wrocławska przoduje w akcji odbudowy Warszawy

Zainicjowana przed rokiem w zorganizowanej formie wśród uczącej się młodzieży akcja zbiorkowa na rzecz odbudowy Warszawy wykazała się może poważnym dorobkiem. W okresie tym zorganizowano w całym kraju ponad 10 tys. szkolnych kół pod nazwą „Odbudujemy Warszawę”, zrzeszających przeszło milion młodzieży.

W ciągu rocznej działalności szkolne koła „Odbudowy Warszawy” zebrały na Społ. Fundusz Odbudowy Stolicy kwotę ok. 50 mil. zł.

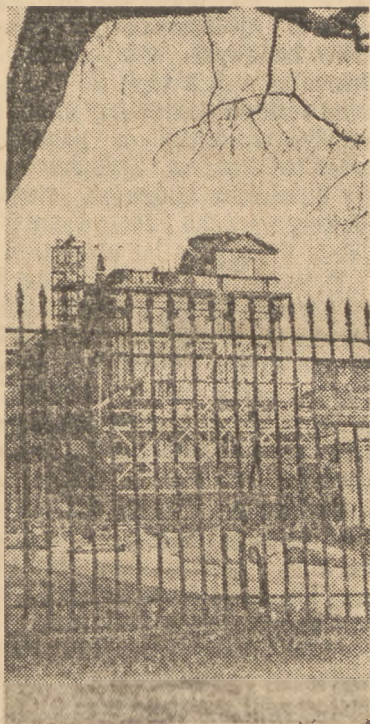
Największa ilość szkolnych kół „OW”, powstała w woj. śląskim. Spośród 2.255 szkół tego województwa przy 2.050 szkołach zorganizowano koła Odbudowy Warszawy. Zrzeszają one blisko 50% młodzieży śląska. W ciągu Miesiąca Odbudowy Warszawy, śląskie koła „OW” zebrały na SFOS ok. 3 mil. zł.

Również woj. warszawskie poszczycić się może poważnymi sukcesami na tym polu. Na terenie samej tylko Warszawy istnieje 140 szkolnych kół „OW”, obejmujących ok. 40 tys. młodzieży.

Młodzież warszawska, prócz stałych świadczeń na SFOS, wpłaciła w rb. ponad 250 tys. zł. na odbudowę pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie.

W uznaniu owocnej pracy podczas akcji wrześniowej Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy we Wrocławiu odznaczył dyplomem „Odbudowy Warszawy” Szkolne Koło O. W. przy III Liceum we Wroc-

ławiu. Koło to liczące 374 uczniów, zebrało na SFOS w „Miesiącu Odbudowy Warszawy” blisko 52.000 zł. poza stałymi składkami swych członków.



Trwają prace remontowe w budynku dawnego obserwatorium astronomicznego i PIM-u, a obecnie — Wydziału Matematycznego U. W. Dekarze kończą układanie dachu, a kamieniarze dorabiają zabytkowe poręcze z piaskowca. Po odbudowie znajdzie tu pomieszczenie Państwowego Instytutu Hydro-Meteorologicznego.

## Mauzoleum walki i męczeństwa w podziemiach gmachu przy dawnej Al. Szucha

W podziemiach gmachu przy ul. I Armii W. P. 25 (dawnej Al. Szucha), siedzibie gestapo w okresie okupacji, celem zachowania w pamięci i przekazania przyszłym pokoleniom barbarzyńskich metod okupanta niemieckiego z narodem polskim postanowiono stworzyć muzeum martyrologii i bohaterstwa.

Do części muzealnej gmachu będzie wchodziło się przez dawną wartownię niemiecką. W znajdującej się tutaj niszy umieszczone będą jako symbol walki dwa miecze grunwaldzkie i nóż. Trzy okna zostaną ozdobione witrażami, z których jedno przedstawiać będzie alegoryczne „Zwycięstwo”, dwa pozostałe „Walkę” i „Męczeństwo”.

Właściwe muzeum mieścić się będzie w galskiej części podziemia: znajdujące się tam 10 cel, przylegające doń korytarz oraz cztery ławy „tramwaje” — cele, w których więźniowie oczekiwali na przesłuchanie — pozostaną w stanie nienaruszonym. Zachowane zostaną wszystkie ślady martyrologii więźniów, jak: napisy na ścianach, framugach okien i na podłodze, ślady krwi. W dawnym pokoju „służbowym”, znajdująca się między „tramwajem” a celami, znajdująca pomieszczenie eksponaty, związane z historią miejsca kaźni. Będą tu umieszczone m. in. narzędzia tortur stosowane przez hitlerowców.

Mauzoleum zostanie otwarte już w pierwszym kwartale roku 1950.

## Warszawa na progu zimy

# Garnitury, jesionki, watolina

Ostatnie nagle przymrozki dały się już warszawiakom mocno we znaki. Najlepszym tego dowodem jest wzmożony ruch w sklepach tekstylnych, ściślej — w ich działach materiałów wełnianych, oraz w magazynach kuśnierskich.

Nadchodzące transporty wełny w ilości dwóch — trzech wagonów. Należy się więc obawiać braku tkanin wełnianych. Jeśli chodzi o asortyment, to najczęściej jest wełna 60 proc. w cenie 2.100 — 2.700 zł za metr, oraz 100 proc. po 6.000 zł za metr.

Materiały tańsze, to przede wszystkim „trzydziestoprocetówki”, bardzo poszukiwane na skromniejsze garnitury i kostiumy.

Gotowe garnitury i jesionki,

produkowane w warszawskich Zakładach Odzieżowych, odznaczają się solidnym wykonaniem i przystępną ceną. Nie są już „workowate” i „strzępiaste”, jak to bywało w pierwszych latach produkcji.

Zastosowanie nowoczesnych maszyn krawieckich ułatwiło staranne wykończenie i przyczyniło się do obniżki cen. Garnitury można otrzymać już w granicach 11 tys. złotych, jesionki zaś — od 13 tys. zł.

Przejdźmy teraz do działu dodatków krawieckich. W listopadzie dawał się odczuwać przejściowy brak watoliny. Obecnie dostarczono jej około stu tysięcy metrów.

— Mobilizujemy swoje siły już od końca listopada — mówi kierownik Centrali. — Wydałiśmy już kierownikom działów ostatnie instrukcje przed decydującą batalią.

Centrala Rybna — Oddział w Warszawie — słyszymy dalej — zaopatruje w rybę oprócz Warszawy woj. warszawskie i kieleckie.

Na rynek stolicy rzucimy w ostatnim tygodniu przedświątecznym 1000 ton ryb. Wystarczy to w zupełności. Przeważać będzie karp pochodzący ze stawów woj. warszawskiego, kieleckiego i lubelskiego.

Ryby jeziorowe dostarczone będą na Pomorze. Zastąpią one chociaż na święta rybę morską.

## Ryby nie zabraknie

# Filety z dorsza i śledzie szkockie szykuje na święta Centrala Rybna

O zbliżaniu się świąt mówi nie tylko kalendarz. Widać to z wystaw sklepowych. Zdanie jest powszechne, że wielu rzeczy mogłoby zabraknąć, ale ryba musi być na wigilijnym stole. Jak sprawić, aby Warszawa o jednej porze mogła zjeść tradycyjną rybę, martwi się o to Centrala Rybna — Oddział Warszawa.

W tej chwili mamy już w t.zw. magazynie ryby żywej na Służewiu-Gaju, kilkadziesiąt ton karpia. Poza karpem sprwadzamy większą ilość śledzi, w tym doskonałe śledzie szkockie i islandzkie. Nowością będą w tym roku tak zwane „filety” z dorsza. Są to mrożone kostki ryby, pozabawione skóry i ości. Mamy pierwsze zapasy tego w chłodni na Woli.

Rozprowadzeniem ryb zajmie się oprócz naszych stałych sklepów i WSS kilka punktów ruchomych oraz 40 wózków ulicznych. W sumie 70 punktów sprzedażą na pewno zlikwiduje ogonki. Jedynie z winy samych kupujących zaopatrujących się w ryby w ostatniej chwili może zażyć ta-

ka sytuacja, że mimo dostatecznej ilości ryb, tworzyć się będą kolejki przed sklepami. Należy więc w ryby zaopatrzyć się wcześniej.

Na prowincji, naszych 17 hurtowni zaopatrują spóźnień Szopomocy Chłopskiej, które z kolei rozprowadzą ryby do konsumentów. Na prośbę ludności, otwieramy wkrótce nowy punkt sprzedaży ryby w Otwocku.

Centralę Rybną czeka niemały wysiłek. Zbliża się coroczna próba, wymagająca pełnej mobilizacji materiału ludzkiego i sprzętu. Zważywszy udane osiągnięcia lat ubiegłych, poparte cennym doświadczeniem, możemy być pewni, że ryby dla nikogo nie zabraknie. (C)



Przed »Dniem Górnika«

# Dlaczego »Barburka« jest świętem wszystkich ludzi pracy w Polsce

Dnia 4 grudnia górnicy polscy obchodzą swoje doroczne święto. Na kopalniach, gdzie osiągnięte zostały wielkie sukcesy w odbudowie gospodarczej Polski Ludowej, w których zrodził się wspaniały ruch współwzrostu pracy i gdzie z dnia na dzień kształtują się coraz nowe formy zespołowego współdziałania górników w budowie ustroju socjalistycznego, trwają przygotowania do uroczystego obchodu „Dnia Górnika“.

Święto górnicze tzw. „Barburka“, które początek swój wzięło z legendy i wypływało z przekonania o niecodzienności zawodu górniczego, przez lata całe narastało legendami. Zmieniały się również formy jego obchodu od naiwnych i prostych zwyczajów „Barburkowych“ aż do obecnego święta załóg górniczych.

W latach przedwzrostu „Barburka“ była świętem solidarności górników, złączonych wspólną walką o pełnię praw, o zdobycze socjalne. Szczególną wymowę posiada dzień 4 grudnia 1937 r. dla górników kopalni „Wujek“ w Katowicach. W dniu ich święta na szczycie wieży wyciągowej lopotala wówczas wielka czarna chorągiew, zwiastująca, iż w podziemiach kopalni od trzech dni wycieńczeni i wyczerpani trwają strajkujący górnicy, demonstrując w ten sposób swoją nieugiętą wolę walki z wyzyskiem kapitalistycznym aż do ostatecznego zwycięstwa.

**NOWE TRADYCJE**  
Polska Ludowa przywróciła

zawodowi górnictwu należną mu godność.

Od pierwszych dni wyzwolenia górnicy, współgospodarze kraju, ujęli w swe ręce przyszłość zakładów pracy. Każde swoje święto, które odtąd stało się świętem radości, w którym uczestniczy cała klasa robotnicza i cały naród polski, znaczą górnicy nowymi sukcesami. Powstaje nowa tradycja „Dnia Górnika“ — dnia czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej.

Na dzień 4 grudnia 1946 roku górnicy przekraczają po raz pierwszy wydobycie 40 milionów ton węgla w ciągu roku. W następnym roku z podziemi kopalni „Jadwiga“ pada wezwanie nieodżałowanej pamięci Wincentego Pszrowskiego: „Kto da więcej ode mnie?“ i jak pożar wzniecony od iskry przenosi się to hasło do wszystkich zakładów pracy w Polsce. W dniu swego święta górnicy meldują o przekroczeniu na dzień 4 grudnia 50 milionów ton rocznego wydobycia.

W grudniu roku 1948 w o-

kresie przygotowań do Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, produkcja zbliża się do 70 milionów ton. Nowe tradycje święta górniczego wykuwają się nie tylko w zakładach pracy. Górnicy piszą wiersze na cześć swego święta, powstają nowe inscenizacje, obrazy dramatyczne, pieśni górnicze. Po dwóch konkursach ogłoszonych przez Związek Zawodowy Górników na prace literackie, kilkadziesiąt nowych utworów wzbogaci repertuar świetlic górniczych.

**CO MÓWIĄ GÓRNICZY**

A oto co mówią górnicy w przeddzień święta górnika w roku 1949.

„Pamiętam „Barburkę“ za czasów carskich i w Polsce przedwzrostu — mówi stary górnik kopalni im. gen. Zawadzkiego — Antoni Gorgon, który pracował pod ziemią 48 lat. „Dostawaliśmy w tym dniu najpierw jednego rubla, a później 3 złote, to znaczy tyle ile wynosiła „pańska dniówka“. Na tym kończyła się cała opieka nad górnikiem w ciągu roku. Nikogo nie interesowało gdzie i jak mieszkamy, czy możemy posłać dzieci do szkoły, w jakich warunkach pracujemy“.

„Dziś kopalnie remontują mieszkania górnicze, Rada Zakładowa zachęca do korzystania z bezpłatnego żłobka, szeroko otwarte zostały bramy szkół i wyższych uczelni dla dzieci górników. Wydaje mi się, że to porównanie wystarczy, aby oddać sens święta górniczego przed wojną i w Polsce Ludowej“.



„Dzień Górnika“ obchodzony dnia 4 grudnia będzie wielkim świętem całego kraju. Arch. „Woli Ludu“

**Po sejmiku działaczy wiejskich**

## Troskliwą opiekę roztoczy ZSCh nad spółdzielczością produkcyjną

Ostatnio odbyła się w Warszawie narada prezesów, sekretarzy oraz kierowników wydziałów: organizacyjnych, kulturalno - oświatowych i rolnych wszystkich wojewódzkich zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Narada poświęcona była omówieniu udziału ZSCh w przebudowie ustroju rolnego na wsi oraz działalności kulturalno-oświatowej Związku.

Uczestnicy narady stwierdzili, że ZSCh, jako organizacja klasowa mało i średniorolnych chłopów, za mało uwagi dotychczas poświęca spółdzielczości produkcyjnej.

Zasadniczym obecnie zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej

jest szersze niż dotychczas popularyzowanie idei spółdzielczości produkcyjnej, większy udział w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych i wszechstronna opieka nad nimi. W celu zapoznawania chłopów z korzyściami zespołowej gospodarki na roli, ZSCh organizować będzie wycieczki do istniejących już spółdzielni produkcyjnych.

**POMOC SĄSIEDZKA**

Związek Samopomocy Chłopskiej udzieli jak najdalej idącej pomocy powstającym i istniejącym już spółdzielniom produkcyjnym.

Cały aparat Związku mobilizować będzie chłopów, nieczłonków spółdzielni, do niesienia pomocy sąsiedkiej powstającym spółdzielniom produkcyjnym, przede wszystkim w pierwszym okresie ich organizowania.

**ŚWIETLICE, SPORT I TEATR**

W gromadach, gdzie powstawać będą komitety założycielskie spół-

dzielni produkcyjnych, ZSCh rozwinię szeroką działalność samopomocową, zakładając tam przede wszystkim świetlice, ludowe zespoły sportowe, koła gospodyń wiejskich, zespoły artystyczne itp.

W gromadach, gdzie już powstały spółdzielnie produkcyjne, w dalszym ciągu zachowane będzie jedno wspólne koło ZSCh, co przyczyni się do ścisłego związania chłopów, znajdujących się jeszcze poza spółdzielniami, z życiem i pracą członków spółdzielni.

**UAKTYWNIENIE NA KAŻDYM KROKU**

Niezależnie od tego ZSCh w dalszym ciągu rozwijać będzie wszelkie formy zespołowej i planowej pracy chłopów, które torują drogę do przebudowy ustroju rolnego na wsi.

Zwrócona będzie więc uwaga na uaktywnienie grup plantatorów i hodowców, których obecnie czynnych jest w całym kraju przeszło 65 tys. z liczbą ok. 1.200 tys. członków, na usprawnienie współzawodnictwa pracy w rolnictwie oraz na dalszy rozwój spółdzielczości zaopatrzenia i skupu.

## Pozdrowienia z Irkucka otrzymali robotnicy Wałbrzycha

W odpowiedzi na życzenia i pozdrowienia z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, przesłane przez Robotników Wałbrzycha robotnikom Irkucka, otrzymała Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Wałbrzychu telegram następującej treści:

„Serdecznie dziękujemy za pozdrowienia dla robotników Irkucka z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Życzymy powodzenia w budownictwie socjalistycznej Polski i szczęśliwej przyszłości zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu we wspólnej walce o pokój. Irkucka Okręgowa Rada Związków Zawodowych“.

# Echa Kongresu w prasie krajowej

## Jedność ruchu ludowego wzmocniła sojusz robotniczo-chłopski

Historyczny Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, jako najważniejsze wydarzenie ostatnich dni wzbudził zainteresowanie całego społeczeństwa i znalazł żywy odzwierciedlenie w prasie krajowej. Dzienniki warszawskie i prowincjonalne, oprócz obszernych streszczeń, cytów i wyjątków z przemówień czołowych przywódców ruchu ludowego w artykułach wstępnych i felietonach komentowały w sposób nad wyraz pozytywny dziejowy fakt Zjednoczenia.

I tak czołowy organ KC PZPR „TRYBUNA LUDU“, omawiając znaczenie Kongresu, w artykule „Kongres Jedności Ruchu Ludowego“ najistotniej określa jego wagę, mówiąc, że jest on zwycięstwem idei socjalistycznej. Autor podkreśla ważny dla chłopów fakt, iż Kongres nakłada na ich barki znacznie większe obowiązki odpowiedzialności za dobro kraju, za dobro klas pracujących.

„Sojusz robotniczo-chłopski — stwierdza pismo — jest podstawą demokracji ludowej w Polsce. Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej wzmocniło siły zorganizowanego, pracującego chłopstwa, zjednoczenie pracującego chłopstwa wzmocniło siły naszego sojuszu i przodującą rolę klasy robotniczej“.

**Wielki turniej koszykówki i siatkówki**

W nadchodzącą niedzielę 4 grudnia br. rozpoczyna się w Warszawie turniej Kół Sportowych w koszykówce i siatkówce męskiej i żeńskiej, organizowany przez Radę Kultury Fizycznej Warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

Popularny „EXPRES WIECZORNY“ w krótkim artykule „Jedność“ widzi główne znaczenie jedności ruchu ludowego w całkowitej likwidacji rozbitcia pracującej wsi, w przyspieszeniu postępu w gospodarce rolnej i realizacji tych zadań planu 6-letniego, które szczególnie dotyczą wsi. Reasumując swe postulaty, autor stwierdza, że — Zjednoczenie przyspieszy marsz do socjalizmu.

„ŻYCIE WARSZAWY“ opisuje nastroje i wrażenia delegatów przybyłych na moment połączenia w artykule „Na sali Kongresowej“. Maluje entuzjazm zebranych, poparty żywiołowymi oklaskami, gdy mowa o sojuszu miasta ze wsią.

Wśród migawek z Kongresu charakterystyczny obrazek... „Dziewczyna w krakowskim stroju wyciąga z fałd spódnicy wielki notes i przygląda się ołówkom czy aby dobrze zatemperowane. Będzie notowała“. Będzie chłonąc słowa mówców, by później wcielić je w życie w swej rodzinnej wsi. Kobiety wiejskie w nowym etapie naszych dziejów wiele mają bowiem do zrobienia.

„GŁOS SZCZECIŃSKI“ poświęca sprawie Zjednoczenia m.in. felieton „Jednością silni“. „W walce o reformę rolną, w jej obronie przeciw obszarnikom hartowała się jedność biednych i średnich chłopów, przy czynnym poparciu robotników“ — stwierdza artykuł, wykazując, że nowa reforma stała się dla wsi miedzą graniczną, punktem wyjścia dla obecnych zmian i przeobrażeń na szczytnej drodze do socjalizmu.

„DZIENNIK POLSKI“ redagowany w Krakowie, zajmując się również „żywnością“ sali, pisze:

„O sojuszu mówił przedstawiciel załogi Ursusa. Robotnicy tej fabryki pierwsi rzucili hasło łączności robotników ze wsią. Gdy dzień robotnik Ursusa powiedział: Damy wam w tym roku 480 traktorów ponad plan, stary, poważny chłop odpowiedział mu wśród oklasków — A my wam damy lepszą pszenicę“.

Ta garść wypowiedzi, które cytujemy tu z kilku zaledwie dzienników są gwarancją, że prasa stała się reflektorem daleko wybiegającym poza zasięg Warszawy. (am)



Gmina Trzebin w pow. Wałcz znajduje się pod stałą opieką jednej z jednostek wojskowych. Żołnierze pomagają ludności w pracach polnych, remontują maszyny rolnicze, urządzają występy artystyczne itp. Foto WAF

**SPORT**

## LZS-y województwa śląskiego uczciły Kongres Jedności

Z okazji Kongresu Jedności Ruchu Ludowego odbył się w Pszczynie zlot

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**HANDLOWE**

ESENCJE cukiernicze, lemoniadowe. Barwniki spożywcze, poleca M. Domagalski i S-ka, Poznań, Garn carska 8. Tel. 24-60. 1503R

KONIE na rzeź — kupuje — Stanisław Gałkowski. Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Samochód do dyspozycji. 1413R

KUPIE blachę dekapowaną 1,25 mm Kruczkowski i S-ka, Poznań, Dębńska 12. 1505R

„TA-DEK“. Artykuły tapicersko-dekoracyjne i gospodarcze, Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 20. Telefon 75-63. 1324z

WYROBY JUBILERSKIE — zegarki — srebro. Kupno — sprzedaż. Nowak. W-wa, Nowy Świat 48. 9039k

ZAKŁAD Fotograficzny, J. Ignaszak Poznań, Daszyńskiego 71, poleca portrety gwiazdkowe. 1368z

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Redakuje: Komitet.

Redakcja  
Warszawa, ul. Flory 5, tel. 8.03-01 i 8.58-05 — Redakcja nocna Aleje Jerozolimskie 83, tel. 8.69-18 i 8.69-19. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Administracja  
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 83. Tel. 8.69-19.

Prenumerata  
miesięczna w kraju 150 zł. za granicą 300 zł. Konto P. K. O. I-8565. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie 83.

Cennik ogłoszeń wymiarowych (za 1 mm szer. i szpalty)			
Rozmiar	Tekst	Za tekstem	Nekrologi
do 70 mm	zł. — 200	zł. — 120	zł. — 120
od 71 .. do 120 mm	— 300	— 170	— 150
.. 121 .. do 200 mm	— 400	— 240	— 250
.. 201 .. do 300 mm	— 540	— 360	— 360
ponad 300 mm	— 690	— 460	— 500

Drobne: 70 zł za wyraz. Poszukiwania pracy: 40 zł — za wyraz. Minimum 10 słów. Maksimum 30 słów.

Bilans — 100% drożej. W numerach niedzielnych, świątecznych i specjalnych 50% dopłaty.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.

Należność za ogłoszenia należy przekazywać do Narodowego Banku Polskiego na r-k żyrowy nr. 1022. Pododdział w Warszawie, ul. Złota 1 lub do P. K. O. na konto I-936.

Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiadają.

Drukarnia L. S. W. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 83



# Wpływ lasu na klimat

## Samoobrona drzew przed zamarznięciem

W czasie upału letniego, pociamy się, wydzielamy z siebie coraz więcej wilgoci — do czasu. Możemy w ten sposób utracić trzy litry wody, potem nastaje moment krytyczny. Jeżeli nie postaramy się o zaopatrzenie organizmu w wodę, następuje porażenie i śmierć na skutek nadmiernego zagęszczenia krwi. Wszyscy widzieliśmy rośliny porażone upałem; nawet mieliśmy je w rękę — zerwane wędną w ciągu jednej godziny, gdyż odcięto im dopływ wody z ziemi, nie powstrzymując procesu wyparowywania wilgoci.

### ROSLINY POCAJ SIĘ

Na pierwszy rzut oka wydawało by się niezrozumiałe, dlaczego późną jesienią, w czasie chłodnych, wilgotnych nocy, poprzedzających zimę, rośliny również wędną z braku wody.

Mówimy wówczas, że „zwarzył je szron”. W rzeczywistości rośliny te zginięły z przagnienia. Pierwszy przymrozek, który ściał ziemię nocą, przeciął roślinom dopływ wody z ziemi, parowanie zaś odbywało się nadal.

Nawet w normalnych warunkach nie jest dla rośliny łatwo zapatrzyć się w konieczną ilość wody. Ciężki jest los małych roślinek, które swymi krótkimi korzonkami muszą dzień w dzień wyciągać wodę z gleby, nawet wtedy, gdy nastaje susza i ziemia pęka od gorąca.

Słonecznik, jedna z większych naszych roślin ogrodowych, wyparowuje z siebie co dzień przeszło litr wody, a ponieważ potrzebuje wody do wytwarzania nowych komórek, nasion i kwiatów, to musi o wiele więcej wilgoci wyciągnąć z gleby niż ten utracony na skutek parowania litr.

Imponujące są urządzenia „pom

pujące” w wysokich drzewach, które muszą wyciągać wodę na wielką stosunkowo wysokość. Wysoka na 30 metrów sosna dokonuje poważnej pracy, wyciągając z ziemi znaczną ilość wody na wysokość wielopiętrowej kamienicy.

Te cyfry wzrastają do gigantycznych rozmiarów, gdy mowa o drzewach liściastych. Są drzewa oszczędnie gospodarujące wilgocią i ograniczające się pod każdym względem, ale są też takie, które szafują nią niesłychanie hojnie. Do tych ostatnich należy np. buk, który w ciągu jednego dnia wyparowuje około 100 litrów wody, a duża brzoza potrafi wypocić z siebie do 150 litrów. Jeden zatem „dorosły” buk wyparuje w ciągu jednego lata prawie 10.000 litrów wody.

Już ta jedna okoliczność wystarczałaby do zrozumienia kolosalnej roli lasu jako regulatora klimatu. Obliczono, że średniej wielkości las wyparowuje w ciągu lata około 700 milionów litrów wody. Te olbrzymie ilości z dodatkiem wilgoci potrzebnej do wzrostu roślin, a więc okrągły miliard litrów wody — muszą drzewa wyciągnąć z ziemi, w wielu wypadkach nie jest to pracą łatwą.

Melancholia ogarnia nas na widok zwiedłych liści, spadających z drzew jesienią. Przyczyną opadania liści jest brak wody. Drzewa pompowałyby chętnie wodę z ziemi także w czasie zimy, ale ziemia jest zimna „na kość” zamarznięta. Z takiej zamrożonej, twardej jak kamień gleby nie da się ani kropli wody wyciągnąć, nawet wtedy, gdyby zamiast gałęzi na drzewach rosły różdżki czarodziejskie.

Aby uchronić się od „porażenia mrozem”, drzewo zrzuca liście. Liście są to organy, przez które dokonuje się proces parowania wilgoci. Wskutek utraty liści, drzewo nie może się odżywiać i rozwijać w ciągu całej zimy, ale ocalenie życia rośliny jest sprawą najważniejszą. Utrata liści jest konieczną do uratowania życia.

### JODŁA „RADZI” SOBIE INACZEJ

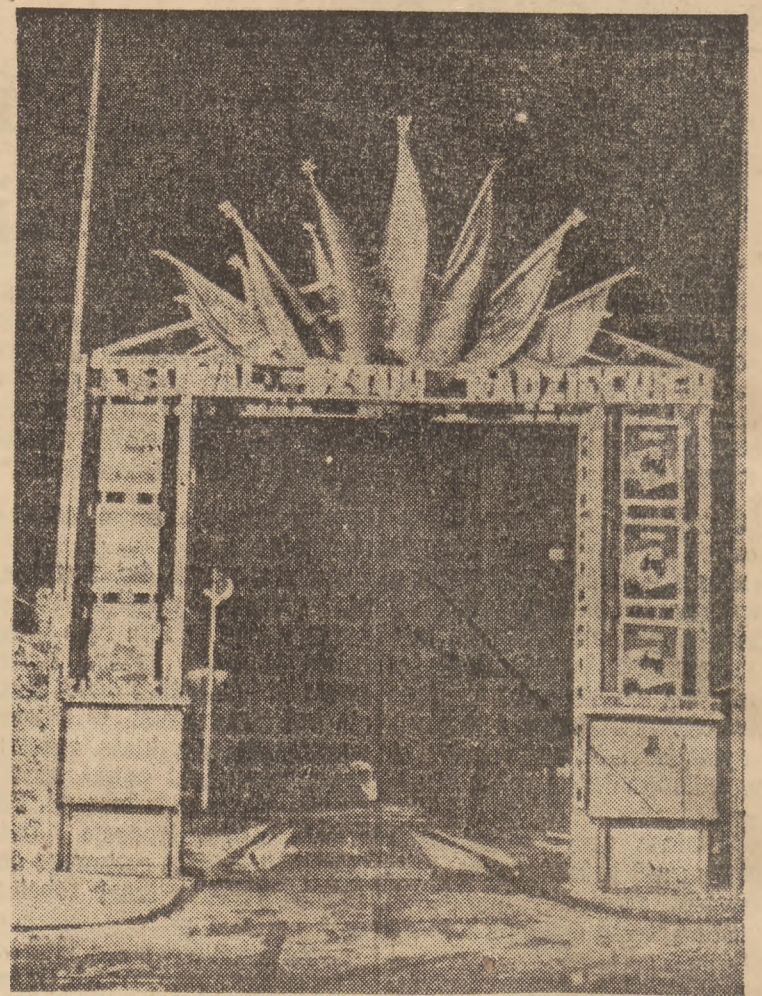
Jak wobec tego ma się sprawa z drzewami szpilkowymi?

Ich listki nie opadają zimą. Dzieje się tak dlatego, że liście sosny, jodeł i świerków są inaczej zbudowane, niż liście drzew liściastych: są to drobne, wąskie, spiczaste — „szpilki”. Ich powierzchnia jest mała, a to już w

znacznym stopniu zapobiega parowaniu. Jeżeli obejrzymy spód „igły” na jodle, zobaczymy tam dwie białe smużki, zamykające i uszczelniające pory, przez które mogłaby wilgoć wydobywać się na zewnątrz. Uzbrojone w takie urządzenia ochronne drzewo szpilkowe, może spokojnie zachować przez zimę swe liście i zieleń się pod śniegiem.

### JESIEŃ W KRAJACH TROPICALNYCH

Z tego wynikałoby, na pozór, że tam gdzie nie ma zimy, gdzie zatem nie znadzie obawa „porażenia mrozem” roślin, drzewa zatrzymują liście w ciągu całej swej Egzystencji. Tak jednak nie jest. Liście bowiem zużywają się z czasem wskutek nagromadzenia się w nich cząstek rozkładowych, nie mogą spełniać swych zadań i muszą być wymienione na nowe. Ale gdy w lasach tropikalnych jakiś liść spada z drzewa, od razu wyrasta na tym miejscu nowy. Drzewa nie zrzucają naraz wszystkich liści, tak że nie ma tam wimy o prawdziwej jesieni. Nasze drzewa szpilkowe zmieniają także swoje liście „szpilki”, ale w okresie trzech do pięciu lat i stopniowo, nie wywołując sensacji.



Dekoracja na ulicy, prowadzącej do Teatru Polskiego, w którym odbywa się festiwal sztuk radzieckich.

(Foto WAF)

## CO SŁYCHAĆ U PRZYJACIOŁ I SĄSIADÓW

### RADZIECKIE LOTNICTWO SPORTOWE

Radzieckie Stowarzyszenie Współdziałania z Lotnictwem zatwierdziło kalendarz lotnictwa sportowego na rok 1950. W pracy poprzedzającej zawody sportowe Towarzystwo korzysta z wszechstronnej pomocy związków zawodowych, które prowadzą szeroko zakrojoną popularyzację sportu lotniczego wśród związkowców radzieckich, zakładają kluby lotnicze, kluby modelarzy lotniczych wśród młodzieży i inne formy kontaktu z lotnictwem. Zawody lotnictwa sportowego odbędą się pod hasłem walki o zdobycie przez Związek Radziecki wszystkich światowych rekordów lotniczych. Dotychczasowe osiągnięcia radzieckiego lotnictwa sportowego i jego nadzwyczaj masowy charakter stwarzają wszelkie przesłanki dla dalszych zwycięstw lotników radzieckich. W przyszłości rocznych wszechzwiązkowych zawodach modelarzy lotniczych weźmie udział po raz pierwszy młodzież autonomicznej Republiki Tuwińskiej oraz młodzież z obwodu sachalińskiego. Ustanowione przez lotnictwo radzieckie w roku bieżącym trzy rekordy światowe szybkości lotu, dwa rekordy międzynarodowe w grupowych skokach spadochronowych, dzie-

się rekordów międzynarodowych w modelarstwie lotniczym nie wyczerpują ogromnych możliwości lotnictwa radzieckiego, które w przyszłym roku odniesie niewątpliwie szereg nowych, wielkich zwycięstw.

### PIERWSZA POWIEŚĆ W JEZYKU BURIAT - MONGOLSKIM

Nakładem Buriat - Mongolskiego Wydawnictwa Literatury w Ulan - Ude ukazał się pierwszy wielki utwór literacki w języku buriat - mongolskim. Jest nim powieść pisarza Zamso Tumunowa pt. „Przebudzenie stepu”, której akcja toczy się w stepie Zabajkałskim, w okresie wojny domowej.

ROZBUDOWA ŁĄCZNOŚCI POCZTOWEJ W BUŁGARII  
Bułgarska Republika Ludowa udziela wiele uwagi sprawie rozwoju i usprawnienia pracy pocztowej, telegrafu i telefonu. W ciągu pięciu lat władzy ludowej zbudowano więcej gmachów pocztowych i stacji telegraficznych, niż w okresie 22 lat władzy kapitalistów i obszarników. W porównaniu z 1944 rokiem, transport pocztowy zwiększył się czterokrotnie, w rezultacie czego objęto zasięgiem dalszych 650 wsi. Łączność radiotelegraficzna nawiązano z całym światem.

## Utworzenie w Gliwicach Społecznego Komitetu do Walki z Rakiem

W Państwowym Instytucie Przewodnictwa w Gliwicach odbyło się, z udziałem ministra zdrowia dr Tadeusza Michejdy, prezesa Zarządu Głównego Związku Pracowników Służby Zdrowia dr Fiderkiewicza, przedstawicieli władz, związków zawodowych i organizacji społecznych, zebranie organizacyjne Społecznego Komitetu do Walki z Rakiem.

Zadaniem powołanego do życia Komitetu Społecznego oraz wojewódzkich i rejonowych poradni, które powstaną w najbliższym czasie, będzie ścisła współpraca z międzynarodowymi poradniami, przemysłowymi instytutami naukowymi oraz lekarzami przemysłowymi w zakresie wykrywania i

zwalczania raka. Powstanie również specjalny zakład chemii organicznej dla badania substancji rakotwórczych w elementach produkcji przemysłowej. Prowadzone będą także specjalne kursy dla lekarzy przy Państwowym Instytucie Przewodnictwa.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Przemysłu już w dniu 1 grudnia br. otwarta została w Gliwicach pierwsza w Polsce poradnia profilaktyczna (zapobiegawcza). Nowa placówka, wyposażona w 2 gabinety lekarskie, pracować będzie na dwie zmiany, co pozwoli na zbadanie w ciągu roku 40—55 tysięcy osób.

## Z festiwalu sztuk radzieckich

### »Burza« Al. Ostrowskiego

Państwowy Teatr im. Stefana Żeromskiego (z Kielca) po raz pierwszy w Polsce wystawił jeden z najznakomitszych dramatów Ostrowskiego — „Burzę”. Jej prapremiera odbyła się w 1859 roku na scenie moskiewskiego Teatru Matego, z którym autor związany był przez cały okres swej twórczości. Teatr ten, jak wiemy to z artykułów, pisanych z okazji 125 rocznicy jego istnienia, hołdował realizmowi i krytycyzmowi, za co często i ostro karcony był przez ówczesne władze carskie. Realizm i krytycyzm cechują również twórczość Ostrowskiego, bardzo niezwykłą jak na wiek dziewiętnasty, a dziś szczególnie nam bliską; jego dramaty powstały przeciw wstępnym, gdy w całej Europie mieszczaństwo triumfując w życiu politycznym i kulturalnym, zdobyło sobie znaczne uznanie szerszych warstw społecznych, przez Ostrowskiego natomiast potępione zostało z całą bezwzględnością. Jest to świadectwo wielkiej doskonałości autora i jego doskonałej orientacji w rozwoju społecznych

form życia, nie też dziwnego, że Ostrowski uznany został za twórcę narodowego repertuaru teatrów rosyjskich i że również dzisiaj cieszy się zasłużonym i nieślabnącym powodzeniem.

Festiwal sztuk radzieckich zapozna nas przed wszystkim z radziecką literaturą dramatyczną, więcej uwagi poświęcić musimy wobec tego autorom i ich utworom, mniej natomiast samym widowiskom. Zagadnienie gry aktorskiej i reżyserii jest wprawdzie również ważne, zwłaszcza gdy idzie o styl socjalistycznego realizmu, ale nie posiadając zbyt wielkiej skali porównawczej, nie zawsze jesteśmy w stanie ocenić kreacje aktorskie oraz wartość i trafność samej inscenizacji. O tej prawdziwie szczególnie pamiętać należy przy omawianiu „Burzy”, jest to bowiem dramat dość trudny, który w krytyce rosyjskiej posiada prawdopodobnie całe dzieje, a w teatrach długą i ustaloną tradycję.

Akcja „Burzy” dzieje się w małym miasteczku nadwołżańskim, a sam konflikt dotyczy nie tyle mo-

że rodzinnych stosunków w ówczesnej sferze rosyjskiego mieszczaństwa, ile w sferze ówczesnego rosyjskiego kupiectwa. Mieszczaństwo jest pojęciem nieco szerszym i szczególnie, gdy mówi się o kupiectwie rosyjskim, dobrze jest pamiętać o jego osobliwych tradycjach i obyczajach. To właśnie kupiectwo — jako specjalną warstwę rosyjskiego mieszczaństwa — pokazuje Ostrowski w jaskrawym świetle swego krytycyzmu.

Maria Ignatiowa Kabanowa, Sawiej Prokofiewicz Dikoj, oto przedstawiciele szczególnie nam dzisiaj dalecy i nienawistni. Wstępnicy, chciwi i egoiści, kierując się wyłącznie samowolą i własnym interesem gardzą biedniejszymi i z przyjemnością łamią charakter i duszę sobie zależnych. Każda z tych postaci z osobna jest jakby połową prawdy. Dikoj wyraża bowiem wyłącznie siły materialne kupiectwa, chciwie zgarnia pieniądze i nie może się z nimi rozstać, lubuje się też wyłącznie podkreśleniem swej potęgi i samowoli, płynącej z bogactwa, na co klasyczny przykład dał w swej ostatniej rozmowie z zegarmistrzem Kuliginem; całkiem odmienna jest znów Maria Kabanowa, która zewnętrzność

i materialną siłę Dikoja uzupełnia zachłanną wolą panowania nad innymi w dziedzinie ich życia umysłowego i moralnego. Tichon Iwanowicz, jej syn, choć żonaty i dorosły nie śmie nawet marzyć o jakiegokolwiek samodzielności tak uległy jest matce, której dziki terror zadreca i niszczy jego żonę Katerinę.

Kupiec Dikoj i kupcowa Kabanowa tworzą ze sobą parę nadzwyczaj harmonijną i gdy spotykają się ze sobą rozmawiając, wiadać jak świetnie się rozumieją i odgadują, między nimi istotnie nie istnieje żadne różnice. Do tych dwojga garną się i Fiekłuszka — pączniczka i żebaczka tworząc razem pewny szczególny układ społeczny ludzi, nasiąknięch obłądą, wygodą i egoizmem.

Prawdziwi ludzie w dramacie Ostrowskiego zaczynają się właściwie dopiero tam, gdzie rodzi się bunt lub cierpienie. Prawdziwym człowiekiem jest przede wszystkim Katerina, żona Tichona, zegarmistrz Kuligin, Wania Kurdiusz a nawet mąż Kateriny Tichon i jego inteligentny odpowiednik, Borys Grygorowicz; obojgu są wprawdzie zbyt słabi i terroryzowani, aby mogli zdobyć się na jakąkolwiek samodzielną decyzję, ale przynajmniej cierpią i

dobrze wiedzą, skąd płynie krzywdą. Ostrowski lubi tworzyć pary, które uzupełniają się lub przeciwstawiają się sobie, razem wyrażają zawsze więcej niż każdy z bohaterów z osobna. Dikoj i Kabanowa, jak już wspomnieliśmy, uzupełniają się i tworzą obraz kupiectwa; Tichon i Borys są ofiarami stosunków rodzinnych tego kupiectwa; Fiekłuszka i żebaczka ukazują nam choroby społeczeństwa kapitalistycznego; Katerina i Warwara kontrastują znów ze sobą, Warwara jest beztrojska i śmiała w czynach, Katerina natomiast posiada wiele skrupułów i wahań. Bez odpowiednika jest właściwie tylko Kuligin, zegarmistrz, który jest bardzo prawdziwym i częstym w czasach Ostrowskiego maniakiem, pragnącym zbawić ludzką przetrwanie wynalezienie perpetuum mobile.

Uwaga Ostrowskiego skoncentrowana jest wprawdzie na rodzinie Kabanowej i na tragedii Kateriny, ale autor uwzględniając tło społeczne i dając szeroki, dokładny obraz miasteczka, ukazał nam również pewne dalsze perspektywy. To rzutowanie w przyszłość jest najistotniejszą cechą prawdziwego realizmu i Ostrowski czerpiąc do swej sztuki materiał z bezpośredniej obser-

wacji stworzył wstrząsający i silny dramat i dzisiaj jeszcze w najwyższym stopniu żywy.

Niestety dramat ten w zespole aktorskim Teatru im. Stefana Żeromskiego nie znalazł właściwych wykonawców. Członkiem tego zespołu zabrakło środków wyrazu, ukazujących głębię ludzkich psychik i tragiczność mieszczańskich konfliktów. Maria Homerska nie zdołała ukazać nam w całej prawdzie postaci Kateriny, którą krytyk rosyjski, Dobrolubow, nazwał „promieniem światła w królestwie ciemności”. Jerzy Rygiel jako Dikoj zbyt był grzmiący i zewnętrzny, Edward Apa znów jako Borys Grigorowicz zbyt niewyraźny. Stosunkowo najlepiej wypadła Hryniawicz - Winklerowa jako Maria Kabanowa, lecz i ona zbyt była jednostajna w geście, w mimice i w nastawieniu głosu. Poprawni byli Lubomir Jabłoński jako Tichon i Ryszard Pietruski jako Wania Kudwacz.

Nie zapominajmy jednak, że „Burza” grana była u nas po raz pierwszy i że Teatr im. Stefana Żeromskiego pokazał nam mimo wszystko w sposób bardzo wymowny jedno z arcydzieł rosyjskiej literatury dramatycznej.

Tadeusz Sarnacki